

No. 279

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Odnoś. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza zniż. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 10 października 1926 r.

CASINO

Dziś i dni następnych najefektowniejszy film wytwórni „Ufa”

ZAZDROŚĆ

w którym genialną i prostą kreacją stojącą na nieznanym dotychczas wyżynach gry aktorskiej, zachwyca najwybitniejsza artystka społeczna, pełna niezwykłego wdzięku i zniewalającej potęgi zmysłowej

Lya de Putti Godnymi jej partnerami są słynne męskie gwiazdy „Ufy” **Werner Kraus** oraz **Jerzy Alexander**.

Początek przedstawień o godzinie 2-jej.

6484-

Od godz. 2-4 ceny miejsc 50 gr. i 1 złoty.

Luna

Nasza znakomita
rodaczka

POLA NEGRI

jako **BEZWSTYDNA KOBIETA**

Dziś i dni
następnych!

w żywiłowym dramacie, reż. RAOULA WALSHA. Film jest osnuty na tle znanej powieści Michała Arlena — będącej historią niezwykłych intryg.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata.



Dziś i dni następnych!

CZARNY PIEROT

w roli
główn.

Harry Peel

który dawno już porzucił strój apesza i przywdział dobrze srafiony frak i nieskazitelnie błyszczący cybuler

Nad program. Zaafierowany buchalter.

Arcywesoła komedia w wykonaniu Sid Smitha.
Początek przedstawień o godz. 3-jej pp. 6485

Sledztwo czy kpiny?

Przesłuchano wszystkich poszlakowanych, lecz pominięto najważniejszych świadków napadu

(Od własnego korespondenta „Rozwoju” M.)

Warszawa, 9-10

„Przegląd Wieczorny” donosi:

Dochodzenie pierwiastkowe w sprawie najścia na p. Zdziechowskiego prowadzone jest w dalszym ciągu przez 1-szy dywizjon żandarmerji. Sprawdzano wszystkie adresy i wszystkie okoliczności oraz wszystkie domniemane nazwiska osób, podane w prasie i stwierdzono, że nie dają one faktycznego punktu wyjścia do dalszych dochodzeń. Dowódca 1-go dywizjonu żandarmerji został nawet specjalnie wydelegowany do redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej” przez komendę miasta w celu zasięgnięcia bliższych informacji o podanych przez tę gazetę faktach, mających związek z tą całą aferą jeżnakże żadnych danych w ten sposób nie osiągnięto. Wszyscy nawet najmniej poszlakowani oficerowie o udział lub jakikol-

wiek związek ze sprawą byli zbadani jednak że dotychczas bez żadnych wyników. Dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu, przesłuchania odbywają się, ale jak się zdaje kilka nazwisk osób co do których istniały poszlaki, że brały bezpośredni lub pośredni udział w najściu obecnie jak się zdaje odpadają tak, iż w tej chwili pozytywnych danych i podejrzeń naogół niema.

ZANDARMERJA PROWADZĄCA ŚLEDZTWO TWIERDZI ŻE JEST ONO BARDZO UTRUDNIONE Z POWODU BRAKU KONKRETYCH POSZLAK. OTÓŻ STWIERDZIĆ NALEŻY ŻE NIE POSTARANO SIĘ WYZYSKAĆ POSZLAK, KTÓRE MOGA DAĆ ŚWIADKOWIE NAPADU. NIE PRZED STAWIONO IM PRZECIEŻ ANI JEDNEJ FOTOGRAFJI NIE SKONFRONTOWANO ICH Z ŻA-

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

6484

Dziś.

Dziś.

W kajdanach obowiązku

Pięty dramat — W rolach głównych,
Margit Piller i Rudolf Bazil.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 5 do dn. 11 paźdz. r. b.

Dla
rosłych **Pat i Patachon** jako
Kom. w 8 częściach. **Policjanci**

Dla
młodz. **Indje, kraina baśni** i
ilustr. piękno i tajemnice dalekiego wschodu.

DNYM OFICEREM.

DLACZEGO NIE SKONFRONTOWANO NIEMO
GO Z NICH Z POSŁEM ZDZIECHOWSKIM, SŁUŻA
CYM I DOZORCĄ DOMU, NIE PRZEDSTAWIŁO
IM CHOĆJĄBY FOTOGRAFJI?

Sprawa obrotu pieniężnego uregulowana

przez rozporządzenie p. Prezydenta.

Warszawa, 9-10 (pat)

Wobec błędnej interpretacji projektu rozporządzenia Prezydent Rzplitej w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego, otrzymaliśmy następujące miarodajne wyjaśnienia:

Obieg biletów zdawkowych i bilonu w Polsce, licząc zgodnie z art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23.4.24 r., winien wynosić 12 zł. — na mieszkańca, wobec czego całkowity obieg tych biletów i bilonu wynosić winien ok. 320 milionów złotych. Jednakże już we wrześniu 1923 r. cyfra ta została przekoczona i stale utrzymywała się ponad normę, poczem już od grudnia r. ub. wynosiła ponad 400 milionów złotych. Rząd obecny postanowił przywrócić stan prawny, naruszony w tej dziedzinie przez rządy poprzednie i wymieniony wyżej projekt rozporządzenia reguluje całkowicie tę sprawę. W tym celu rozporządzenie to przewiduje planowe wycofanie z obiegu nadmiaru biletów zdawkowych co pół roku po 5 i pół milionów złotych, licząc od dnia 1 stycz-

nia 1927 r. W ten sposób w ciągu 10-ciu lat cała nadwyżka biletów zdawkowych zostanie wycofana. Na ten cel rząd przeznacza wpływy w wysokości co najmniej 12.600 tysięcy rocznie z akcyzy cukrowej, po uwzględ-

nieniu rat amortyzacyjnych i odsetek od obligacji 8 procentowej pożyczki amerykańskiej 1925 r., które akcyza ta częściowo jest już obciążona. Sumy pozostałe od wykupu biletów zużyte będą na zakup srebra.

W związku z tym planem, dotychczasowe bilety zdawkowe zostaną przemianowane na bilety państwowe, których ogólna suma nie będzie przewyższać 320 milionów złotych, zgodnie z ustawą.

RZĄD LUDZI NADZIEJA SIEBIE I INNYCH.

Deficytu budżetowego podobno nie będzie.

Monopol spirytusowy pokryje niedobory.

Warszawa, 9-10 (pat)

Wobec różnych poglądów, niepokojących w sprawie budżetu na rok 1927, możemy stwierdzić, że zgodnie z dotychczas dokonanymi już redukcjami żądań poszczególnych ministerstw ogólna suma przewidywana na rok 1927 wydatków nie przewyższa kwoty 1.890 milionów złotych. Nie wykluczone są dalsze redukcje poszczególnych wypadków i zmniejszenie tej kwoty, aczkolwiek suma ta znajduje całkowite pokrycie w

dochodach. Budżet w tej wysokości byłby zaledwie o kilkadziesiąt milionów większy od budżetu gospodarczego. Przyjmując więc dochody państwa w roku 1927 w granicach dochodów tegorocznych, jest to zupełnie usprawiedliwione, gdyż dzięki rozszerzeniu monopolu spirytusowego na szereg dalszych województw, nadwyżka ta osiągnięta będzie z dochodów monopolowych. Ten preliminarz nie uwzględnił zupełnie usprawnienia działalności monopolu i skutkiem tego dochody faktycznie w roku 1927 będą niewątpliwie większe od preliminowanych.

Tym sposobem otrzymane będą fundusze na ewentualne dodatkowe wydatki inwestycyjne, które przewidywał w swym projekcie poprzedni minister skarbu Klarner.

Jak widać z powyższego, o jakimkolwiek deficycie budżetowym niema i nie może być mowy i wszelkie rozsiewane informacje tego rodzaju traktowane być muszą jako szkodliwa i wroga dla państwa działalność.

R. cesarz Wilhelm otrzyma swój pałac.

Przyznał mu rząd „republikański“

Berlin, 9-10 (aw)

Wczoraj została podpisana umowa przedwstępna rządu pruskiego z rodziną Hohenzollernów w sprawie odszkodowania za wywłaszczenie. Sensację wzbudził punkt 7 umowy, według którego rząd pruski zgodził się pozostawić dożywotnio do dyspozycji ex-cesarza Wilhelma pałac i zamek w Homburgu pod Wiesbadenem. Punkt ten świadczyłby o tem, iż w Niemczech liczą się z ewentualnością powrotu Wilhelma z Holandii do Niemiec.

Berlin, 9-10 (pat)

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się z Hagi, że b. cesarz Wilhelm ma podobno zamiar powrócić do Niemiec. Dotychczas nie ustalono jeszcze, w jakim związku pozostaje ten plan b. cesarza do uchwały, przyjętej wczoraj przez pruską Radę Stanu, która wyznacza b. cesarzowi zamek w Homburg von Höhe na stałe miejsce pobytu. B. cesarz Wilhelm miał już przedtem sondować opinię rządu angielskiego w tej sprawie za pośrednictwem holenderskich kół arystokratycznych. Według doniesień holenderskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, b. cesarz miał również ujawnić zamiar opuszczenia swej dotychczasowej siedziby ze względów zdro-

gotnych. Dziennik podaje wreszcie, że francuski Urząd Spraw Zagranicznych poczynił ze swej strony kroki, w celu poinformowania się o rzeczywistych planach b. cesarza.

Nowe taryfy przewozowe do Włoch i Jugosławji

Wejdą w życie dn. 15 b. m.

Warszawa, 9-10 (tel. wł.)

W dniu 15 b. m. wejdą w życie nowe taryfy przewozu kolejami z Polski do Włoch i Jugosławji. Taryfy te zostają wprowadzone na skutek rokowań, jakie przeprowadzone były w Wiedniu. Ustalono niżkowe stawki przy przewozie ze stacji polskich do granicznej stacji austriacko-włoskiej San Candido oraz do granicznych stacji austriacko-jugosłowiańskich w Spielfeld oraz Rosen-

bach. Wprowadzenie nowej taryfy miało znaczny wpływ dla eksportu naszego węgla, który jest przesyłany do Włoch i do Jugosławji oraz przez te państwa do portów śródziemno-morskich a nawet Lewantu, równocześnie bowiem z wprowadzeniem niższych taryf przewozowych do stacji granicznych będą prawdopodobnie wprowadzone i nowe niżkowe taryfy dla węgla z Polski do włoskich stacji portowych Trjestu i Fiume.

Rozkosze gościnności.

Demonstracja duńskich komunistów przeciwko prez. Finlandji

Kopenhaga, 9-10 (pat)

Na przedstawieniu galowem w operze królewskiej na cześć finlandzkiego prezydenta republiki Relandera, doszło do demonstracji komunistycznej. Ponad lożą królewską rozrzucono odezwy komunistyczne, z napisami „precz z krwawym finlandzkim psem,

Relanderem!“ „Precz z mordercą robotników finlandzkich“.

Publiczność oburzona tą manifestacją urządziła kontrmanifestację, składając hołd królowi i prezydentowi. Policja aresztowała 7emiu demonstrantów, przeważnie młodzież, których przywódcą był syn kopenhaskiego profesora uniwersytetu Petersena.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugotta 1)

Nowy kurs początkowy rozpocznie się 11-go dla zaawansowanych — 12 b. m. Karty wstęp. Ewangelicka 17.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 9-10

KONTROLA WOJSKOWA W MINISTERSTWACH.

Jak się dowiadujemy do ministerstw gospodarczych przydzieleni być mają wojskowi zaufani ministrowi spraw wojskowych.

M. in. do M. P. i Handlu przydzielony zostaje gen. Litwinowicz (jako wiceminister), zaś płk. Pancera mianowany zostaje sekretarzem generalnym komitetu ekonomicznego R. M.

PROTEST RZEMIEŚLNIKÓW.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziano tak w Warszawie, jak i w kilkuset miejscowościach Rzpłitej na prowincji wieca, zwołane przez izby względnie gęchy rzemieślnicze.

Wystąpienie to jest zorganizowanym protestem przeciwko „dobrodziejstwom” opracowanej ostatnio przez rząd ustawy przemysłowej.

NOWA „MISJA” W WARSZAWIE.

DO Warszawy przybył p. Jerzy Duchanel i redaktor jednego z pism lewicowych w Paryżu, p. Chemevier. Zadaniem obu tych panów jest wyszukiwanie na terenie międzynarodowym objawów t. zw. białego terronu. Obecnie życzeniem ich jest zbadać stosunki w Polsce.

Po informację o „goście” francuscy zwrócili się do posłów... Sochackiego i Balina. Można sobie wyobrazić, ile pochlebnych o Polsce rzeczy mogli opowiedzieć tacy informatorowie.

NARADY POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

Rozpoczęły się rokowania między delegacjami polską i czeską w sprawie szczegółowego ustalenia warunków komunikacji kolejowej, na zasadach wzajemnych udogodnień.

RUGI I NAGRODY.

W min. spraw wewnętrznych: zostanie przeniesiony w stan nieczynny — wojewoda pomorski p. Stanisław Wachowiak i były woj. wołyński, obecnie przydzielony do centrali p. Aleksander Dębski. Wojewodą pomorskim zostanie mianowany b. minister spraw wewnętrznych — p. Kazimierz Młodziejowski.

DZIENNIKARZE CZESCY W POZNANIU.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich przybyła tu dziś rano o godz. 8 m. 30. O godz. 8-ej odbyło się uroczyste powitanie na dworcu. W czasie śniadania, które się odbyło na dworcu kolejowym, przemówienia powitalne wygłosili prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich Powidzki i konsul Gloss. W imieniu gości odpowiadał sen. Pichl. Następnie uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie miasta.

ZADANIA NIEM. FRAKCJI LUD. W GDAŃSKU.

Niemiecka frakcja ludowa wystosowała do wszystkich frakcji w sejmie gdańskim memoriał w którym m. in. domaga się: bezwzględnego przyjęcia postulatów Ligi Narodów, zmniejszenia liczby senatorów do sześciu, zaś liczby członków „voik stagu” ze 120 do 60, redukcji, tysiąca urzędników, podwyżki płac urzędniczych od 6 do 10%, modyfikacji postępowania przy wyborze prezydenta, oraz udzielenie mu prawa rozwiązywania gdańskich izb ustawodawczych. Pod tymi jedynie warunkami Niemiecka Gdańska Partja Ludowa gotowa jest współpracować z obecnym, rządem gdańskim.

NOTA DO SOWIETÓW.

Rząd polski opracował notę do Sowietów, w sprawie umowy sowiecko — litewskiej.

Nota ta, jak się dowiadujemy, opracowaną jest w tonie pokojowym, kładzie nacisk na dążenie Polski do utrzymania jaknajlepszych stosunków polsko-sowieckich, zaznacza jednak potrzebę wyjaśnienia pewnych faktów, wywołanych zawarciem sojuszu litewsko-sowieckiego.

Tekst noty podany będzie do wiadomości prasy we wtorek wieczorem.

TARGI O KREDYTY MINISTERJALNE.

Dziś w dalszym ciągu toczyły się w rządzie narady nad budżetem. Według zapowiedzi narady te toczyć się będą jeszcze w dniu jutrzejszym. Nie jest wykluczone, że śródowe posiedzenia Rady Ministrów konkretnych wyników w sprawie budżetu nie da.

Trudności wynikają głównie nie tylko z powodu przeszkód w ustalaniu cyfr budżetu w posz-

Protest posła Baczewskiego

W sejmie pruskim.

Obrady komisji muszą być jawne.

Berlin, 9-10 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego poseł polski Baczewski zgłosił do przewodniczącego protest przeciwko praktykom na komisji dla spraw wschodnich, dzięki którym uniemożliwiono mu przysłuchiwanie się obradom nad zagadnieniami za sadniczej wagi, a dotyczącymi bezpośrednio doli polskiej mniejszości w Prusach.

Poseł Baczewski zaznaczył, że skoro przedstawiciel rządu pruskiego uznał za stosowne odmówić wygłoszenia swego referatu w obecności przedstawiciela polskiej ludności, w takim razie wolno przypuszczać, że miano omawiać zarządzenia, zmierzające do pozbawienia polskiej mniejszości przysługujących jej praw.

Nowy komendant Reichswehry.

Jest nim zdecydowany wróg Polski — gen. von Heye

Berlin, 9-10 (aw)

Na miejsce gen. von Seeckta komendantem „Reichswehry” mianowany został gen. von Heye, dotychczasowy dowódca okręgu królewieckiego.

Gen. von Heye dał się poznać tuż po ukończeniu wojny na stanowisku komendanta związku obrony kresów wschodnich (O-

stschutzu). Tuż po niepomyślnym dla Niemiec wyniku plebiscytu, kiedy to pewne obszary przeszły na rzecz Polski, gen. von Heye zwrócił się do rządu pruskiego z oznajmieniem, iż gotów jest wszcząć zbrojną akcję przeciwko Polsce, mającą na celu odebranie Poznańskiego.

Zamierzenia rządu francuskiego.

Decentralizacja, jednoroczna służba wojskowa, oszczędność.

Paryż, 9-10 (tel. wł.)

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów minister spraw zagranicznych Briand złożył obszerną deklarację w sprawie położenia polityki zagranicznej Francji.

Następnie minister spraw wewnętrznych określił program decentralizacji, który

ma być przeprowadzony w administracji francuskiej.

Minister Tardieu w swoim expose poruszył pewne oszczędnościowe zarządzenia, które mają być zaprowadzone w administracji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej.

Traktatu sowiecko-litewskiego nie należy przeceniać Niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie jest fikcją

Sowiety tylko straszą wojną

Wiedeń, 9-10 (pat)

Prezes delegacji polskiej na kongresie paneuropejskim p. A. Lednicki udzielił wywiadu kilku dziennikom wiedeńskim.

W wywiadzie z „Neue Freie Presse” p. Lednicki omawia rzekome niebezpieczeństwo wojny w Europie wschodniej. Nie trzeba lekceważyć — zdaniem p. Lednickiego — zawartego niedawno traktatu rosyjsko-litewskiego, lecz również nie należy go przeceniać. Rządy bolszewickie są w znacznej części oparte na sztuce utrzymywania umysłów w ciągłym podrażnieniu. Niebezpieczeństwo wojny, oczywiście fikcyjne, albowiem rzeczywistego już dawno niema, jest najważ-

niejszym fundamentem rządu sowieckiego. Nie dziwnego więc, że właśnie prasa sowiecka przy każdej sposobności podaje awanturnicze pogłoski o rzekomych zamiarach wojennych innych państw, a zwłaszcza Polski. Być może, że ze strony rosyjskiej motywem do zawarcia traktatu z Litwą było przystąpienie Niemiec do Ligi. Rosja sowiecka dopatruje się w zbliżeniu niemiecko-francuskim niebezpieczeństwa zupełnego odosobnienia. Politycy sowieccy mieli łatwe, zadanie na Litwie, albowiem obecny rząd litewski opiera swoją władzę prawie wyłącznie na elementach skrajnie nacjonalistycznych i skrajnie demokratycznych.

czególnych resortach, lecz przede wszystkim trudność zadośćuczynienia wymaganiom M. S. Wojsk.

WILKI W AUGUSTOWSKIM.

Na terenie gminy Wólkowicowce w pow. Augustowskim ukazały się w dużej ilości wilki. W nocy z 3 na 4 bm. wilki zjadły 40 owiec, które

znajdowały się na wyspie położonej na rzece Czarna-Hańcza, a stanowiły zbiorową własność gospodarzy wsi Sienkiewiczze. Ponadto podczas gośnego obchodu służbowego, napadnięty został przez wilki posterunkowy P.P. Czekański, którego strasza- mi z karabinu wilki odstraszył.

Kto obali rząd marsz. Piłsudskiego?

Najprawdopodobniej dawni jego zwolennicy.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że czwarty rząd przewrotu majowego jest tak samo rządem Piłsudskiego, jak trzy poprzednie gabinety p. Bartla. Dla nikogo nie było chyba wątpliwe, że dotychczasowy premier był faktycznie takim samym wicepremierem wobec rzeczywistego kierownika rządu, marsz. Piłsudskiego, jak jest nim obecnie jawnie. Nie trzeba też dowodzić, że na p. Bartla w dalszym ciągu spadać będzie cały ciężar pełnienia formalnych obowiązków premiera nazewnątrz, przedewszystkiem na terenie parlamentarnym, do którego dotychczasowy minister wojny ma fizyczny wstręt: niewątpliwie, pomimo podjęcia się o obowiązków premiera w dalszym ciągu będzie się oddawał głównie „zagadnieniom wojskowym” jak to było dotychczas. Nie zmieniły też istoty dotychczasowych rządów pozostałe zmiany osobowe. Zastąpienie gen. Młodzianowskiego — generałem Składkowskim, socjalisty Makowskiego — chociaż w innym resorcie — posłem Moraczewskim, również socjalista, jest tylko zmianą figur. Powołanie na miejsce p. Klarnera, drugiego „fachowca”, tylko bardziej powolnego p. Czechowicza, a na miejsce męża zaufania konserwatywno — masonskich sfer ziemiańskich p. Raczyńskiego, wprowadzenie aż dwóch działaczy czołowych tego obozu, pp. Meysztowicza i Niezabytowskiego, jest tak samo, jak jawne premierostwo p. Piłsudskiego, wysunięciem na plan pierwszy figur czołowych, dotychczas maskowanych.

Gdy więc nie zmieniło się nic w istotnym charakterze i celach rządów, stworzonych przez zamach majowy, muszą one doprowadzić do takich samych tarć i wybuchów, jak dotychczas. I jeśli stawiamy pytanie: kto obali nowy rząd marsz. Piłsudskiego, chodzi nam nietylko o podkreślenie, że w sytuacji dotychczasowej nie nastąpiła żadna istotna zmiana, ile o stwierdzenie, iż rozwiązanie sytuacji stanowić będzie nie sam nieuchronny fakt upadku tego rządu, a sposób i warunki, w jakich się on dokona.

Tu przypomnieć należy układ stosunków i sił, stworzonych przez zamach majowy, trwający dotychczas niezmiennie: przy pomocy wojska obalono rządy parlamentarne i przez zmiany osobowe umocniono rządy pozaparlamentarne. Dopóki więc wojsko i administracja są na usługach piłsudczyzny, rządy parlamentarne i konstytucyjne w Polsce pozostaną fikcją. Walka więc między rządem a Sejmem będzie trwać w dalszym ciągu i z całą pewnością można powiedzieć, że nowy sejm, niezależnie od wyniku wyborów, byłby mniej dogodny dla marsz. Piłsudskiego od dotychczasowego. Tem się tłumaczy, głównie ta niechęć do rozwiązania Sejmu.

To jednak nie wszystko. Marsz. Piłsudski opiera się na wojsku (właściwie części jego, może nawet mniejszej, ale silnej swojej organizacji); na strzelcach (w czasie walk w maju popierali go nawet czyn-

nie komuniści); dalej: na socjalistach, zwolencach i wszystkich prawie mniejszościach narodowych. Wspólnym programem tych wszystkich elementów było obalenie rządów polskiej większości, cel wyłącznie negatywny. W polityce pozytywnej jedynym wspólnym celem może być tylko sympatja dla idei „federacyjnej”. Gdy jednak konserwatyści wileńscy i krakowscy spodziewają się, że „federacja” będzie monarchistyczna i uchroni ich nie tylko przed reformą rolną w majątkach, które posiadają na dzisiejszym terenie państwa polskiego, ale nawet przywróci im utracone gdzieśindziej, to socjaliści i wyzwolenicy dążą do wywłaszczenia i dalszych reform socjalnych.

W polityce praktycznej rozbieżności te są jeszcze większe. Socjaliści i wyzwolenicy liczą się przedewszystkiem z nastrojami mas, a masom tym organizatorzy zamachu majowego obiecali solennie: usunięcie drożyzny, bezrobocia, reformę rolną, zmniejszenie podatków, tanie kredyty, podwyżki płac dla urzędników i kolejarzy. Nie trzeba wcale być prorokiem, by przepowiedzieć z całą pewnością, że czwarty rząd Piłsudskiego, tak samo, jak i trzy poprzednie, będzie się zajmował całkiem czem innym, niż spodziewają się masy i czego muszą się domagać jego zwolennicy w sejmie, pod naciskiem wyborów, pod grozą utraty władzy na rzecz konkurentów politycznych.

Zabieganie o poparcie sfer monarchi-

styczno — ziemiańskich z jednej strony i robotniczo — chłopskich z drugiej musi doprowadzić do jeszcze większego zaostrzenia apetytów, do dalszej dezorganizacji życia gospodarczego, do dalszych starć z sejmem i społeczeństwem. „30 września” może się wtórzyć. Gdy nastąpi to w takich samych warunkach, jak dotychczas, nie da żadnego rozwiązania sytuacji.

Rządy marsz. Piłsudskiego skończą się wówczas dopiero, gdy ustąpi naprawdę sam marsz. Piłsudski, dobrowolnie lub przymusowo, gdy straci poparcie tych, którzy mu utworzyli drogę do władzy. Najgorsze byłoby, gdyby stało się to metodami „meksykańskimi” czy „greckimi”. Zwolennicy marsz. Piłsudskiego powinni zdawać sobie sprawę, że przeciąganie obecnej komedji na czas dłuższy jest niebezpieczne i niemożliwe, bo marsz. Piłsudski nigdy nie będzie lojalnym parlamentarzystą i jeśli w Polsce nie będą w całej pełni przywrócone apolityczność i niezależność wojska i prawa parlamentu, musi to doprowadzić nieuchronnie do jawnej dyktatury lub bolszewizmu.

Upadek rządów marsz. Piłsudskiego jest nieuchronny i konieczny dla przyszłości Polski. Od zwolenników marsz. Piłsudskiego zależy, by ten upadek dokonał się jaknajrychlej, nie czekając, aż nagromadzone materjały palne wywołają pożar, który ogarnie ich samych przedewszystkiem.

Aleksander Markowski.

Błada zwyciężonym.

Gehenna gen. Malczewskiego.

Jak ze zdrowego człowieka robi się warjata

„Warszawianka” pisze:

Gen. Juliusz Malczewski będzie miał biografię znacznie dokładniejszą niż jego przodek Antoni Malczewski, o którego szczegółach życia tak mało wiedziało się, że zawsze na to narzekano.

Gruntowne dzieło biograficzne, które wprawi w zdumienie samego p. Ferdynanda Hoesicka, chociaż policzył on dokładnie wszystkie westchnienia i wszystkie chusteczki do nosa Juliusza Słowackiego, przygotowują dwaj uczeni psychiatry, jak wynika z zagadnień, które pochłaniają ich uwagę w obecnym badaniu lekarskim gen. Malczewskiego.

— Podobno Pan generał bywa niezmiernie porywczy, n. p. w czasie objazdu Wileńszczyzny przez Prezydenta Wojciechowskiego dawał Pan ludności znaki i słowa zachęty, aby wołała: Niech żyje!

Jest taki donos. Generał oczywiście niezbyt przeczy. Więc zapiska:

— Furjat o podkładzie republikańskim.

Znowu trochę szperania w papierach:

— Rozmawiał raz Pan Generał w Grodnie z gronem żołnierzy, zapytał Pan jednego z nich, czy rodzice żyją, żołnierz

odpowiedział, że ojciec umarł, a Pan Generał podobno temu samemu żołnierzowi za chwilę powiedział: pozdrów Ojca, gdy będziesz w domu.

Gen. Malczewski oczywiście nawet nie usiłuje udowodniać, że mógł się pomylić w tem, co który żołnierz powiedział, gdy z nim rozmawiał. Ktoby uwierzył? Więc dalsza zapiska:

— Obląkanie z czarnoksiężką wiarą w obcowanie z umarłymi.

Wreszcie, spuszczać wstydliwie oczy, pytają znawcy:

— Raz w teatrze we Lwowie witał się Pan z Państwem X. i podał Pan rękę żonie i pochylił się jakby do pocałowania ręki męża.

Generał nic nie pamięta. Tem gorzej, bezwiednie samorzutne popędy Zapiska:

— Rozdrażnienie oparte jest na zbroczeniu pociowem.

Do najbardziej niepokojących objawów w zachowaniu się Generała należało to, że mimo swego wysokiego stopnia wojskowego, witając się lub żegnając, mawiał: dzień dobry! albo: dowidzenia! a nie.. co innego, oraz że w razie różnicy poglądu używał zwrotu jestem odmiennego zdania, a nie: mam was-

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Najgorsza przysługa

„UNJA” pomieszcza list jednego z oficerów gorących zwolenników marsz. Piłsudskiego. Oficer ten pisze między innymi:

Nigdy w żadnej armii żaden oficer nie działa honorowo, który tak postępuje. Czyn taki jest tem fatalniejszy, że w razie nie wykrycia sprawców rzuca plamę straszliwą na cały korpus oficerski.

Jeżeli sam napad był najgorszą przysługą, jaką można było oddać Marszałkowi Piłsudskiemu, to ewentualne niewykrycie winowajców zamianłoby tę przysługę w potworność. Stus nie też wicepremier Bartel w liście do Marszałka Sejmu uznał „powagę konsekwencji” tego faktu — przyrzekając równocześnie, że „nie omieszcza informować p. Marszałka o przebiegu dochodzeń w miarę otrzymywanych meldunków... Przepuścić trzeba, że je p. Marszałek Sejmu otrzymuje.

Gdyby dopuścić do tajnego głosowania całego korpusu oficerskiego w tej sprawie, to oprócz kilkudziesięciu fanatycznych jednostek, wierzących w argument pięści, a nie idei — wszyscy oficerowie domagaliby się wykluczenia z armii winnych napadu.

Dla nas Marszałek jest wyrazicielem idei a nie pięści, stosowanej w dodatku w tak obłąkańczy sposób.

Względy szkodliwa.

Niema jednego uczciwego pisma polskiego któreby nie potępiło napadu na min. Zdziechowskiego.

„DZIEN POLSKI” pisze:

Największy wróg marsz. Piłsudskiego nie mógłby oddać mu gorszej usługi, jak ci oficerowie, którzy przed tygodniem dokonali ohydny napadu na posła Zdziechowskiego. Stało się to w przeddzień objęcia stanowiska premiera przez Ministra Spraw Wojskowych. Prasa zagraniczna, zwłaszcza niemiecka, łączy te wydarzenia ze sobą. Wrażenie musi być jak najfatalniejsze. Zdawałoby się zatem, że władze nie będą miały pilniejszego zadania, jak wykryć sprawców napadu, dając w ten sposób z jednej strony satysfakcję obrażonemu poczuciu prawa, z drugiej kładąc tamę wszelkim możliwym przypuszczeniom i podejrzeniom. Było to najważniejszym i najbardziej kategorycznym nakazem chwili. Tego domagała się i domaga cała opinia publiczna, zaniepokojona o zdrowie moralne armii, tego domaga się również armia, za której reprezentantów nie można przecież uznać sprawców napadu. Tego domaga się również interes Państwa i Rządu. Wykrycie jednak coby nie nastąpiło. Dowodzi to, że istnieją inne względy, ważniejsze od tych momentów, które przytoczyliśmy powyżej, względy — powiedzmy otwarcie — szkodliwe i bardzo niebezpieczne dla Państwa.

Robotnik — tyle co pułkownik.

Na marginesie grożącego Warszawie strajku pracowników Inst. Użyteczności Publicznej „KURJER WARSZAWSKI” wskazuje na przerost płac w tych instytucjach wskutek czego prosty robotnik jest kilkakrotnie lepiej uposażony od urzędnika wysokiego szczebla państwowego.

Skąd powstał przerost płac? W Anglii nastąpiło to podczas wojny, gdy wyjątkowo faworyzowano rekrutowane ze sfer robotniczych zaciągi wojskowe i podnoszono, nie licząc się z następstwami, skalę wymagań życiowych bardzo wydatnie i kosztownie. Chęć utrzymania tej skali życiowej po powrocie do pracy codziennej była motywem ciągłych żądań zwwyżki płac i ciągłych ustępstw, byleby utrzymać jaknajwyższą wydajność węgla. Doprowadzono więc męczy do załamania się w porównaniu z innymi rynkami, a co najgorsze — do obniżenia

kosztów produkcji, co, jak wiemy, skończyło się olbrzymim strajkiem, który naraził państwo wielko-brytyjskie na olbrzymie straty.

W Polsce rozwój zwyczajki płac miał to odmiennie. Powodem zasadniczym była inflacja znaków obiegowych i wzrost kosztów życiowych. Poza tem trzeba tu wysunąć i ów ciągły, nerwowy stan wrzenia, jaki u nas de facto istnieje od czasu odzyskania niepodległości. Front robotniczy był i jest w ciągłej walce z każdym rządem. Akcje zwyczajki płac wciąż stałe podsycano, chowając częstokroć pod tą maską cele ukryte, wskroś polityczne. Wzajemnej pojedynowości nie było. Zawsze strajk częściowy wisiał, jak miecz Damoklesa, mając w zanadrzu groźbę strajku na szerszą skalę aż do podziemnych gromów strajku powszechnego. Najczęściej z groźbą strajków na większą skalę występowano wówczas, gdy kraj przeżywał ciężkie chwile. Stąd wbrew za sadom ekonomji i krótkowzrocznie wyrodziła się metoda ustępstw, nieraz bardzo ryzykowna. Sądono, iż tą drogą poświęca się rzeczy mniejsze dla większych. Rosły więc płace,

choć jasno zdawano sobie sprawę, że budżety wielu instytucji użyteczności publicznej trzeszczą w posadach, grożąc katastrofą.

Ta katastrofa właśnie już nastąpiła. Tramwaje warszawskie pracują z niedoborem. Czy stej krwi demagogja nie dopuściła do słusznego wprowadzenia systemu strefowego, coby mogło uratować choć w części położenie. Mimo rozszerzenia sieci na odległe krańca, zadano, aby każdy przejazd kosztował jednako.

Teraz zgłosiła swój akces deficytowy gazownia. Miasto walczy z rozpaczliwymi niedoborami. Po ogłoszeniu przez dyr. Świerczewskiego skali płac obecnej i proponowanej, ciekawe zestawienie podała „Polska Zbrojna”. Według niej, **INKASENT GAZOWNI MA TAKĄ PENSJĘ, JAK JENERAL, NIEWYKWALIFIKOWANY ROBOTNIK — TYLE, CO PUŁKOWNIK, WOŹNY W GAZOWNI POBIERA TYLE, CO MAJOR, ROBOTNIK PŁACOWY BEZ ŻADNYCH KWALIFIKACJI — TYLE CO KAPITAN.** Co zaś do pensji porucznikowskiej — niema w gazowni tak niskiego stanowiska pod względem płacy.

LISTY Z KRESÓW.

„Sanacja moralna” na Wołyniu.

Jak przyjmowano wojewodę Mecha (od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Kowel w październiku.

I znowu, z łaski Pani „Sanacji Moralnej”, Wołyń dostał w prezencie nowego wojewodę. Jak wiadomo, nazywa się on p. Mech, Nieszczęsny Wołyń! Biedne Kresy! Iluż to już w ciągu tych paru lat Polski odrodzonej witały one i żegnały podobnych dostojników. Chłopi mówią, że panów wojewodów już tak bohaćko, że palców u rąk i nóg wnet nie starczy, by ich zliczyć, waga

Z okazji przyjazdu p. wojewody Mecha na Wołyń, Strzelec kowelski powitał go na dworcu w Kowlu znanym „hymnem” „Wir blauen Husarten”, albo, jak kto woli, „My pierwsza brygada”. O ten właśnie „hymn” powitalny bardzo ostry toczył się spór. Na posiedzeniu, ustalając program powitania, zdania wśród organizatorów jubelu podzieliły się. Jedni chcieli, by śpiewano i grano mazurka Dąbrowskiego, drudzy opowiadali się za marsyljanką, reszta znowu obstawała przy „Wir blauen Husaren”. Ta ostatnia koncepcja zwyciężyła. Tak utrzymują wtajemniczeni.

W Łucku znowu powtórzyła się bardzo oryginalna, ordynaryjnie charakterystyczna maskarada powitalna. w której wzięli udział, poza jedynym księdzem katolickim, popem, kilku „szczyrymi ukraińcami”, — są mi żydzi, z ogromnym hukiem witając p. wojewodę „mniejszościowego” od Pani „Sanacji Moralnej”.

Jak utrzymują wtajemniczeni, pan wojewoda Mech nie był wcale zadowolony z tego ku przy powitaniu. — Brak Polaków mająco odbijał na tle sojuszu kahalno-ukraińskiego.

Z kolei rzeczy zaczęły się w dniu następnym przyjęcia. Między innymi wizytę panu wojewodzie złożył niejaki Andrzej Porębski, człowiek, do cna skompromitowany i zdemaskowany przez prasę wołyńską jako szpieg, złodziej, oszust i szantażysta. O

tej wizycie filara „Sanacji Moralnej” na Wołyniu jedno z pism miejscowych pisze:

„Bezczelność tego pedziwiatru przechodzi oczekiwania wszystkich. Oszust i złodziej zde maskowany przez nas niejednokrotnie, obecnie występuje w roli... amerykańkama. Przed kilku dniami Porębski zgłosił się do Kurji, aby... „złożyć swoje Homagium” J. E. Ks. biskupowi i w kancelarii legitymował się jako korespondent wołyński „Dziennika Chicagowskiego”. Przed niedawnym czasem występował też na... targach wschodnich we Lwowie w tej samej roli. Nie wiemy jakim sposobem Porębski zdołał pozyskać zaufanie redakcji pism amerykańskich, ale naszym obowiązkiem jest raz jeszcze przestrzec wszystkich, aby nie dopuścić do kompromitacji naszego kraju przez tego rodzaju „korespondentów”. W razie pojawienia się Andrzeja Porębskiego gdziekolwiek bądź na Wołyniu, należy go prosto wyrzucić za drzwi, lub dać znać najbliższym władzom policyjnym”.

Wreszcie pan wojewoda Mech zabrał się solidnie do wprowadzania w czyn teorii obecnie bardzo popularnych w całej Polsce, a zapoczątkowanych w praktyce przez generała—ministra p. Młodzianowskiego: zmian personalnych. Za jednym pociągnięciem piora p. Mecha polecili starostowie: włodzimierski, dubieński, zdolbunowski. Ponadto kilku prezydentów miast i kilkudziesięciu innych wyższych urzędników, ogółem ponad 30 osób. Oto pokłosie pierwszych dni rządów pana Mecha i jego towarzyszek Pani „Sanacji Moralnej”.

Charakterystyczne są niejednokrotnie motywy tej oryginalnej „redukcji”. Tak np. jednemu z urzędników oświadczone na zapytanie, że „potrzebny mi jest pański etat”.

Wśród szerokich sfer urzędniczych panuje zrozumiałe podniecenie. Optymiści jednak utrzymują, że dłużej klasztora, niż przeora. Tyle już najrozmaitszych eksperymentów i tylu wojewodów przetrzymały już Kresy, że i to ostatnie kiedy nadejdzie czas przemienia, niby senna mara.

Adam Grot Czekalski

Listy z Francji.

Paryż - miasto uciech i rozkoszy.

Szalony rytm pulsującego życia. — Cudzoziemcy w Paryżu. — Józefina Becker, bożyszcze publiczności.

Paryż, w październiku.

Paryż jest to jedyne miasto na świecie, „gdzie można być bez osobistego szczęścia”, powie dzieł pewien smętny poeta, a słowa te stały mi żywo w pamięci, kiedy znalazłem się obecnie w oszalałym wirze tego cudnego i strasznego szarżem potwora.

Cudne miasto przez to, że każdy może w niem znaleźć to, co dla jego psychiki jest potrzebne, straszne, bo jak piękna i bezwzględna kobieta pociąga, kusi i miazdzy każdego, kto nie potrafi uchwycić tempa jego pulsującego życia.

To przyspieszone tempo pracy, zabawy, ruchu ulicznego, życia jest bodaj czy nie najbardziej charakterystyczną cechą, która uderza każdego cudzoziemca.

Dziś po gwałtownym spadku franka i zdwojonego skutku tego napływu cudzoziemców o mocnej walucie, Paryż robi chwilami wrażenie wielkiego, wszechświatowego targowiska, gdzie wszystko jest na sprzedaż: towary i kobiety, klejnoty i zabawa, suknie i uśmiechy, domy i przekonania.

Bogaci Amerykanie kupują wszystko; z wyjątkiem swego osmieszającego autocaru, objeżdżając Paryż, rzucają w tłum z pogardą swe dolary. Zdaje im się, że wykupią Francję, nie pamiętając o jednym, że wszystko da się kupić i wywieźć lub zniszczyć, prócz wieczystego „esprit gaillard”, który jest niezniszczalny; jak feniks powstanie on zawsze z popiołów i żadna moc anglosaskońska nie przeszczerpi go na swój grunt.

I gdyby Paryż przez jakiś kataklizm dziejowy znikł z powierzchni świata, trzeba by go było na nowo stworzyć, ażeby wszyscy mogli zniź czerpać całą garścią wiedzę i zabawę, nowe prądy w sztuce, nowe idee w modzie i nowe pomysły w przeżyciu.

Pomimo pomroku niechęci i śliny drwin, którą Francuzi obrzucają Amerykanom, korzą się oni przed tym „client sérieux”, który wszystko kupi i dobrze zapłaci, wytwarzając duży obrót, a w gruncie rzeczy nie jest groźny.

Drugim poważnym klientem stają się Niemcy, ci sami, którzy jeszcze dwa lata temu kaleczyli język francuski, mówili tylko szeptem w swoim języku, dziś rozpierają się w kawiarniach, krzyczą głośno, jeżdżą swoimi auto-carami, tylko patrzeć, jak zaśpiewają chórem „Die Wacht am Rhein”.

Takie jest to nieublagane życie: z poważnego odbiorcy robi się bożyszcze, wobec którego milkiną wszelkie rasowe i polityczne animozje. Fran-

cuzi podkpiwują sobie dobrotliwie z głupich Jankesów i niema sztuki teatralnej, począwszy od komedji, lub farsy, aż do operetki i revue, gdzieby nie osmieszano Amerykanina, z jego manją kupowania i zimnym spekulatywnym umysłem, który jednak na zakończenie zawsze mięknie pod „charmem” francuskiej kobiety, francuskiego wina lub francuskiego esprit.

Wszędzie bowiem dominują czarni: zawodząca muzyka murzyńska, która w duszy Amerykanina budzi może wspomnienia dzieciństwa i nianki murzynki, na nas wywiera wpływ drażniący, a jednocześnie rytm ich tańca ma coś tak oszalałymi współczesnego, że staje się piękny w swej dziwacznej harmonji.

Począwszy od Folies Bergeres, gdzie w kuli z kwiatów spada na scenę bożyszcze Paryża: Józefina Becker, aż do najmniejszej scenki kabaretowej wszędzie tańczą mulatki, metyski, czarni i bronzowi.

Józefina Becker o czarnych, lśniących włosach porcelanowego murzynka, o miękkim, giętkim ciele lalki z jedwabnych gałganków, zachwyca ko-

smopolityczną publiczność.

Jej rodzaj piękności elementarnej, podkreślającej świadomie w tem stworzeniu ludzkim zwierzę pnące się i skaczące, już jest kopjowane przez mnóstwo kobiet wszelkiego autoramentu, które tłoczą się i zachwycają jej tańcem kontorsjonistycznym.

Niedługo prawdopodobnie, pomiędzy panienkami z najlepszego towarzystwa, odnajdziemy reminiscencje sylwetki tej esknentrycznej metyski, z imitacją kostjumu jednak będzie trudna sprawa, nie daje się bowiem przewidzieć, ażeby weszły w modę banany jako jedyne ubranie biedeczek.

Moda tegoroczna jest jednak już pod znakiem egzotycznych zwierząt: tygrys, lampart, waż i jaszczurka królują wszechwładnie.

Jest w tej całej animalizacji oraz upodobaniu do jazzbandu i kolorowych artystów, prócz snobizmu, jakieś pragnienie odrodzenia się i odnowienia przez prymitywizm; jest tęsknota do natury, do rzeczy prostych, dzikich i zdrowych, które mogą oczyścić zgniętą atmosferę powojenną.

Panienki, strzeżcie się szkół filmowych!

„Szkoly” filmowe centralami handlu żywym towarem.

Narazie, dzięki mądrym zarządzeniom Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustała plaga „szkół” filmowych w Warszawie. Cicho i głucho o warsztatach, które produkują przyszłe gwiazdy ekranu na bruku stołecznym.

Alarmującą wieść niesie „Polonja” katowicka. Swego czasu, donosi to pismo, na terenie Katowic istniało kilka szkół filmowych. Przy pomocy buńczucznej reklamy werbowano naiwnych, a zwłaszcza naiwne, obiecując im złote góry po ukończeniu „uczelnii”. W trakcie jednak rozkwitu owych „uczelnii”, policja spostrzegła, że młode dziewczęta, które właśnie kształcono na gwiazdy ekranu, w tajemniczy sposób ginę-

ły. Wdrożono śledztwo i cóż się okazało? Oto ni mniej ni więcej, tylko w dyrekcjach „szkół” filmowych mieściły się centrale handlu żywym towarem, które w ten sposób w swe nieczne sieci wpędzały nieszczęśliwe ofiary. Oczywiście, policja na to w odpowiedni sposób zareagowała. Aż tu znów jakaś „szkoła” filmowa w najbliższych dniach w Katowicach ma otworzyć swe podwoje. „Polonja” przestrzega i apełuje do policji, aby zbadała, kto za tą imprezą się kryje, czy znów nie jacyś eksporterzy żywego towaru.

Niech to służy za ostrzeżenie dla tych, którzy obiecują sobie zbyt wiele po studjach w jakichś podejrzanych „uczelniach” filmowych.

A. CZECHOW.

ZEMSTA.

Teodor Teodorowicz Szigajew przyłączył swą żonę na gołym rynku.

Niezwłocznie po tem odkryciu udał się do składu broni i poprosił o pokazanie dobrego rewolweru. Na twarzy jego malowała się złość i głęboki smutek obok zdecydowanie męskiej stanowczości.

— Wiem, co należy teraz uczynić... — myślał — życie moje jest złamane, honor — splamiony, ognisko domowe — doszczętnie zniszczone... opanowała mnie wściekłość... Jako honorowy człowiek najpierw ją i jego zamorduję, a później siebie...

Człowiek ten nie zamordował jeszcze nikogo w życiu, nigdy nie trzymał nawet rewolweru w ręce, ale potężną swą wyobraźnią widział wyraźnie pławiące się we krwi ciała. Słyszał rozpaczliwe okrzyki krwawych i sąsiadów, groźne miny członków komisji śledczej i widział już sążnisty artykuł w sensacyjnym piśmie, szeroko opisujący to krwawe zabicie.

Sprzedawca, mały, niski człowieczek, z pochodzenia Francuz, rozłożył na ladzie kupę rewolwerów i zalecał słodkim głosem:

— Mogę panu, monsieur, polecić tylko ten system „Smithand Wesson”... Najnowszy wynalazek w dziedzinie techniki rewolwerowej... Proszę, niech pan zobaczy: sześciostrzzałowy z ekstraktorem... Zabija na miejscu z odległości 600 kroków... Widzi pan?... Co za subtelny mechanizm... Codzien nie sprzedajemy 10 sztuk... Tego systemu używają specjalnie zazdrośni mężowie... Jeden strzał zabija od razu żonę i kochankę...

Mały człowieczek naciskał cyngiel, otwierał mechanizm, dmuchał do lufy i gładził połyskującą stal.

— A jaka jest cena? — zapytał Szigajew.

— 45 rubli, monsieur.

— Tak... To jest dla mnie troszkę za drogo.

— W takim razie mogę panu dać coś innego, tańszego... Naprzykład to... Proszę zobaczyć... Doskonały „Letacheux”... Tylko osiemnaście rubli... Ale... nie umywa się oczywiście do „Smithand Wesson”... Nie

nałaje się do zabijania żon i kochanków... Poprosto nie wypada takim rewolwerem...

— Ależ nie mam zamiaru nikogo zabijać, ani popełnić samobójstwa — klamał Szigajew — kupuję tylko dla obrony przed złodziejami na wsi...

— To mnie nie obchodzi, monsieur... — odrzekł z uśmiechem właściciel. — Gdybym miał w ten sposób badać wszystkich klientów, musiałbym w końcu zamknąć sklep... A może pan łaskawy wybierze sobie coś z pistoletów...

— Wyzwać go na pojedynek?... — zamyslił się Szigajew. — Nie... Za wielki zaszczyt dla niego... Takich lotrów zabija się na miejscu...

Właściciel przeskakiwał tymczasem z jednej drabiny na drugą, ścigał nowe pudła z rewolwerami, rozkładając je na ladzie.

Szigajew wziął jeden z nich do ręki, obejrzał ze wszystkich stron, myśląc zgoła o czemś innym: oto widzi żonę broczącą we krwi, gdy obejmuje jego kolana i rozpaczliwym głosem błaga o litość... Potem sąd, ława oskarżonych...

— Aha... Tak właśnie zrobię... — po-

Dziś - minister gabinetu marsz. Piłsudskiego,

Dawniej - lojalny carski sługa.

„Robótka” przypomina, iż nowy minister sprawiedliwości p. Meysztowicz był przez lat parę pod bojkotem towarzyskim za udział w odsłonięciu pomnika carycy Katarzyny.

„Nikt wszakże nie przypuszczał, że p. Meysztowicz właśnie będzie ministrem sprawiedliwości w Polsce niepodległej, i to w dodatku w gabinecie Józefa Piłsudskiego”.

Na zakończenie przypomina piosenkę, która w latach 1904—6 kursowała po Wilnie w setkach odpisów:

„Zapomniane już powstania,

Przebaczone winy,
A symbolem pojednania
Pomnik Katarzyny.

Marsz, marsz Meysztowicz
Idźmy całą zgrają,
Pod pomnikiem Katarzyny
Dziś ordery dają”.

Zdarza się, W Burgu wiedeńskim też rozdawano ordery, jeżeli ktoś umiał jak po wój oplatać się dokoła tronu Habsburgów. Nie wierzycie? Zapytajcie się o to tow. Daszyńskiego.

Bacność bogaczy!

Obraz Matejki na licytacji we Wiedniu

Jeszcze czas na zgłoszenie się ze strony Polski

„Neue Freie Presse” informuje, że w dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w Wiedniu publiczna licytacja cennych zbiorów prywatnych zmarłego tam prof. dra Juliana Adamkiewicza. Dziennik wymienia, że zbiorom in. zawierają: wspaniałe francuskie i niemieckie meble z 17-go, 18-go i początków 19-go stulecia, wiele bronzów z 18-go wieku i Cesarstwa, z pośród obrazów jako najcenniejszy obraz Matejki „Biskup Gorat opuszcza Wawel”, obok dzieł innych pol-

skich i holenderskich malarzy 18-go stulecia, wielkie ilości polskich staroświeckich kołbierców i tkanin.

Zaznaczone jest, że przedmioty, przeznaczane na licytację, oglądać można codziennie, począwszy od niedzieli 10-go do wtorku 12-go bm. od godz. 10 do 5.

Warto ze strony polskiej zainteresować się tą wiadomością i postarać się, aby nasze okazy nie dostały się w obce ręce.

Albo papieros, albo kierownica

Szoferom nie wolno palić pod groźbą utraty prawa jazdy

Wydział ruchu kołowego w Warszawie wydał ostatnio okólnik, przypominający wszystkim szoferom dorożek samochodowych, zakaz palenia papierosów w czasie jazdy.

Rozporządzenie motywowane jest tem iż ogień, względnie popiół z papierosów zaprósza oczy pasażerom taksówek.

Zakaz palenia tytoniu przez dorożkarzy istnieje jeszcze z czasów przedwojennych.

Szoferom, nie stosującym się do tego rozporządzenia, odbierane będzie prawo jazdy. U nas również należałoby wprowadzić to rozporządzenie z rozszerzeniem go na wszystkich którzy prowadzą samochody.

myślał. -- Jego zamorduje i siebie, a ja zostawię przy życiu... Niech ją zgryzą wyrzuty sumienia... To będzie prawdziwa zemsta...

I oto Szigajew ujrzał przed oczyma własny pogrzeb: widzi czarną trumnę za którą zwolna posuwa się jego żona, płonąca wstydem, okryta hańbą i ukrywająca wzrok przed wszystkimi...

— Ten rewolwer przypadł panu pewnie do gustu, prawda?... Rozchodzi się tylko o cenę?... Opuścić panu pięć rubli... To nie jest drogo, mój panie... Czy pan wie, jakie jest cło na te rzeczy?... Proszę zobaczyć co to za towar... Tamtego nie radziłbym panu brać... Najwyżej może się pan sam ciężko zranić...

Szigajew nie słyszał co do niego mówiono... Bolało go to, że leżąc w grobie, nie będzie mógł patrzeć na męczarnie swej żony...

— Trzeba będzie urządzić to inaczej... -- myślał dalej. — Najpierw jego zamorduje, a potem.. potem prawdopodobnie aresztuje mnie policja... Ona stanie w charakterze świadka przed sądem... Będzie się napa-

wał jej wstydem... To będzie najlepsza zemsta... Jeżeli ona zostanie przy życiu, a ja umrę, gotowa skłamać, że jest niewinna i ktoś jej zaprzeczy? Nie.. Ja muszę żyć... Zrobię więc w ten sposób: jego zamorduję, ją zostawię żywą, a sam oddam się w ręce policji... Tak będzie najlepiej...

A tymczasem właściciel sklepu wyszukiwał coraz nowsze systemy:

— Ma pan zupełnie nowy mechanizm. Takiego pan nie znajdzie w całym mieście. Czytał pan w gazecie, onegdaj strzelał nim pewien oficer. Wyobraź pan sobie — kula przebiła na wylot kochankę, strzaskała lampę, stojącą na stole, przeszła przez ścianę łóżka, przeszła przez lustro i położyła jeszcze trupem niewierną żonę.. Oficer dostanie pewno ciężkie więzienie. To jest proste, rozumie się... Sędziowie, prokuratorzy i policja — oni wszyscy źle żyją ze swymi żonami. Dlatego każdego mężczyznę wysyłają na Sybir, by zmniejszyć pokusy żon... Rozumie pan? A to jest średnia przyjemność całe życie mieszkać na Sachalinie...

— Psiakrew! — pomyślał Szigajew — co będzie jeżeli zostaną skazani na dożywocie

Radjo w taksówce

CHCĄ WPROWADZIĆ WARSZAWSKY SZOFERZY.

Warszawa w niedługim czasie pozyska nowość, rzadko spotykaną nawet na Zachodzie.

Do głównego urzędu pocztowego zwróciło się kilku szoferów z prośbą o wydanie pozwoleń na zainstalowanie radjoodbiorników w taksówkach. Pozwolenia takie oczywiście będą wydane na ogólnych warunkach, przewidzianych dla radjoamatorów.

Zainstalowanie odbiornika w samochodzie nie jest zbyt trudne. Wystarcza do tego mała antena na dachu lub wewnątrz auta.

—oOo—

Humor.

RAGJA.

— Dlaczego pan, panie Hosenduft, zawsze tak brudny, nieumyty?

— Nu? Czy mi nie wolno?

— Co nie ma być wolno? Ale przecie pan handluje mydłem?

— Co to znaczy z mydłem? A jak kto handluje z truciznami, to sążysz zaraz ma otruć?

PRZY OGLĄDANIU MIESZKANIA.

— Mieszkanie podoba mi się, ayko mury są tak cienkie, że-u sąsiadów wszystko będzie słychać!

— Można, proszę pani, zawiesić ściany dywanami!

— Tak, ale wtedy ja nie będę słyszała co się u nich dzieje.

NA JARMARKU.

— Przecie ten koń jest i ślepy i głuchy.

— Ja wam co powiem, może to i lepiej, że on nie widzi i nie słyszy tego, co się dzieje na świecie.

SZCZYT ZIMNEJ KRWLI

Bandyta mierzy do kasjera z rewolweru i woła:

— Dawaj pieniądze!

Kasjer (flegmatycznie): Woli pan grubszą czy drobniejszą banknoty?

NASZE DZIECI.

Mały syn. Kiedy będę się żenił, nie zaproszę cię na mój ślub, ojcze.

Ojciec: No, a dlaczego?

Syn: Ponieważ ty nie zaprosiłeś mnie na swój!

—oOo—

nie więzienie... Ona tylko na to czeka. Nie mogę nikogo zamordować. W jaki sposób dokonam więc zemsty?

— A może ten system, proszę pana? — radził właściciel sklepu. — Cudowny rewolwer... Oryginalny mechanizm...

— Już wiem... — myślał Szigajew. — Przyjdę do pana jutro... Albo może kogoś przysłać..

Było mu troszkę przykro. Właściciel tak się napracował. Gdyby choć kupił jakąś drobnostkę. Rozejrzył się wokół. Szukał wzrokiem najtańszego przedmiotu. Zdecydował się na jakąś torbę, której przeznaczenia nie mógł odgadnąć:

— Co to jest? — zapytał

— Torba myśliwska.

— Ile kosztuje?

— Osiem rubli, monsieur.

— Proszę mi zapakować!

Zdradzony małżonek wziął paczkę pod pachę i bardziej jeszcze skompromitowany niż przedtem opuścił sklep.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nędza siostrzeńca królowej włoskiej

Książę R. wyjaśnia swą tragiczną sytuację po zaarrestowaniu przez policję.

Od pewnego czasu policja włoska bardzo pilną uwagę zwracać zaczęła na pewnego tajemniczego Rosjanina; był on bardzo ubogo odziany, jak najgorzej mieszkał i tak się ukrywał, że trudno było przypuszczać, że sumienie jego jest czyste. Ale trudno było zgadnąć, czy to jaki agent sowiecki, czy może jakiś spiskowiec, przygotowujący zamach.

Policja wzięła go pod nadzór ten nie dał żadnych wyników, więc go poprostu aresztowano któregoś dnia i poddano badaniu.

— Wydaje się, że pan nie posiada środków utrzymania — zauważył sędzia, — zresztą nie ma pan we Włoszech nikogo, kto by zechciał za pana ręczyć?

— Przepraszam, — odpowiada cicho aresztowany, — mam tu ciotkę.

— Sprawdzimy to. A gdzie mieszka ta ciotka?

— W pałacu kwirynalskim.

— Nazywa się Helena i jest królową włoską! Urzędnicy omiemieli z przerażenia, szczególnie, że wiadomości te aresztowany uzupełnił pewne szczegóły.

— Nazwisko, pod którym się ukrywam, nie

należy do mnie, jestem ks. R., spokrewnionym z dworem włoskim, moja matka i królowa Helena — to siostry. Duma nie pozwoliła mi prosić o pomoc, a na lepsze życie nie mam środków. Oto powód, dla którego postać moja mogła się wydać nie tylko tajemniczą, lecz nawet bardzo podejrzaną.

Szaljapin ma 12-ścioro dzieci.

Nie starzeje się, dobrze zarabia i śpiewa teraz w Australji

Niedawno podróżowała po Polsce występując w charakterze artystki—śpiewaczki Olga Szalajapin, córka znakomitego basisty rosyjskiego, który zdobył sobie wszechświatową sławę. Bawiła też w Warszawie jej matka, pierwsza żona artysty, ongi znana komita baletnica włoska Jolla Tornagi—Szalajapin, ko bieta niezwykłej urody. W związku z tem pisma zagraniczne rosyjskie podają garść szczegółów z życia tego artysty, który niedawno wydał swój pamiętnik, przetłumaczony już niemal na wszystkie

sędzia, oczywiście, jaknajprędzej uwolnił aresztowanego.

Ta niezmiernie sensacyjna historia wymaga jeszcze pewnego uzupełnienia. Ks. R. wyjechał z Rosji z siostrą i udało im się wywieźć i ulokować w jednym z banków rzymskich kasę, pełną bezcennych pereł, stanowiących ogromny majątek.

Niestety, jednak upoważnienie do ich odbioru brzmiało na nazwiska księcia i siostry; siostra tajemniczo wyjechała do Rosji dla uratowania jeszcze innych kosztowności, długo nie mogła wrócić ze względu na konieczność ukrywania się przed cenzurą, bez jej podpisu bank pereł wydać nie chciał i nie mógł i dlatego to właśnie ks. R. żył jak ostatni nędzarz, choć w banku czekały nań skąpy

język świata. O (z śpiewak Szalajapin występuje obecnie z wielką powodzeniem w Sydney' u w Australji, pobierając 2000 dolarów za występ.

Artysta potrafił zebrać okazały kapitał w Paryżu, w jednej z najbogatszych dzielnic posiada on cibrznię kamienicę i wykwintne mieszkanie, w którym mieszka jego druga żona i 5-ro dzieci. Z pierwszą żoną, z którą Szalajapin miał siedmioro dzieci, artysta, rozwiódł się 12 lat temu. Obecnie liczy sobie 52 lata, lecz jego piękny głos prawie nie stracił na siłę.

Bolszewicy, z którymi Szalajapin do 1921 roku podtrzymywał rzekomo przyjazne stosunki, zaprasza ją śpiewać do Moskwy, lecz na zaproszenie to artysta odpowiedział lakoniczną depeszą: „Zamantie, a potem udawitcie”, co znaczy: „Zaprosicie a a potem zadusicie”. Szalajapin zapewne, dając taką odpowiedź, brał pod uwagę historję z artystą tenorem Smirnowym, którego zaproszono do Petersburga na występ, zapłacono mu, a potem... skonfiskowano jego cały majątek.

Dlaczego księżę Eitel rozwodzi się...

Tragedja małżeństwa syna ekscesarza Wilhelma

Ciekawe szczegóły o rozwodzie drugiego syna b. cesarza Wilhelma II, księcia Eitla Fryderyka z małżonką jego, z domu księżniczką Oldenburgską, podaje wydanie paryskie „New York Herald”: Jak się okazuje z tych rewelacji, sprawa rozwodu księżęcego jest wynikiem romansu jeszcze z przed lat. Przed małżeństwem z synem cesarskim, księżniczka Oldenburgska kochała się w baronie von Plettenberg, adiutancie swego ojca. Kaizer jednak postanowił wydać księżniczkę, posiadającą wielki posąg, za swego syna i panna musiała się poddać woli cesarza. Tembardziej musiał poddać się woli ojca ks. Eitel, choć, podobno, nienawidził tej, która miała być jego żoną. Ślub się odbył, a zrozpaczony bar. von Plettenberg, nie chcąc pozostać w pobliżu odebranej mu panny, wyjechał do Ameryki i po kilku latach tam się ożenił.

Przed dwoma jednak laty znów zaczęto mówić o nim w kołach towarzyskich Berlina, gdyż nadeszła wiadomość, że amerykańska małżonka barona wytoczyła mu sprawę rozwodową, twierdząc, iż w dalszym ciągu koresponduje z małżonką ks. Eitla Fryderyka. Przedstawiła nawet w sądzie kilka listów księżny, wykradzionych małżonkowi. W jednym z nich księżna pisała do ukochanego: „Czy to nie dziwne, że jestem niezmięczona w rozmowie z tobą, gdy tymczasem nie mam prawie nic do powiedzenia mężowi memu”. Dowiedziawszy się o tych listach, ks. Eitel Fryderyk pojechał natychmiast do Doorn, aby zasięgnąć rady u ojca, co ma robić. Podobno Wilhelm II odradził synowi zamierzonego rozwodu. Widocznie jednak

obecnie jest innego zdania. Jak powiadają, po otrzymaniu rozwodu, ks. Eitel ma poślubić pewną damę z berlińskich sfer arystokratycznych.

Osobliwe testamenty.

Dziwactwa ludzkie nie mają granic.

Znaną jest rzeczą, że ludzie wysilają się często na dziwaczne testamenty. Ale zdarzało się to i w dawnych czasach.

Edward I, król Anglii, który zmarł w 1330 r., przed śmiercią zawołał syna swego, późniejszego Edwarda II i kazał mu gotować swe zwłoki w garnku, tak długo, aż ciało się oddzieli od kości. Następnie ciało pochować, a kości zachować jako talizman przeciw buntom szkockim.

Jan Żyłka, kapitan czeski, żądał, by po jego śmierci, skórę jego wyprawioną na bęben. „Dźwięk jego wystraszy z pewnością wszystkich Węgrów, tak, jak obecność moja za życia ich straszyla”.

Hrabia Mirandole, który zmarł w roku 1825,

kazał ciałem swym nakarmić karpia, którego hodował od lat 20.

Bogaty plantator amerykański, chcąc wynagrodzić kobietę, która mu usługiwała, naznaczył spadkobiercą generalnym swego wyzła, a posługaczkę uczynił opiekunką psa i zarządzającą jego majątkiem.

W roku 1776 kapitalista, który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60 tysięcy funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi, pod warunkiem, że kuzyn będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od 2—ej do 3—ej po południu.

Dziwactwa ludzkie nie mają granic.

Piramida Miljонерki

Niezwykły testament bogatej ciotki

W stanie Ohio zmarła przed kilku dniami miljонерka nazwiskiem Lucy Raoul. Pozostawiła po sobie majątek, wynoszący 18 milionów dolarów, a generalnym spadkobiercą uczyniła swego siostrzeńca. Osobliwe są warunki spadku. Młodzieniec może dopiero wtedy odziedziczyć majątek, jeśli pochowa swą ciotkę wedle rytuału staroegipskiego i zbuduje nad grobem pani Raoul piramidę. Spadek, wynoszący 18 milionów dolarów jest zbyt poważny, by zlekceważyć wolę nieboszczki. Zauważano przeto jednego z egiptologów, aby był obecny przy ceremonji obrzędu pogrzebowego. Panią Lucy Raoul zabalsamowano i z ciała jej zrobiono mumję, obciążoną w cienkie linańskie płótno. Trumnę pomalowa-

no w staroegipskie ozdoby i rozpoczęto budowę grobu. Całe szczęście, iż testatorka nie zaznaczyła w testamencie jak wielką ma być piramida nad jej grobem, przeto siostrzeniec zamierza ją zbudować znacznie mniejszą od grobowca Cheopsa. Aby jednak zmarła miljонерka miała swe miłe przedmioty w przyszłym życiu, przeto do jej grobu mają być włożone przybory toaletowe, puder, kosmetyki i zabalsamowany kot — faworyt, którego otruto w tym celu. Obrzędy pogrzebowe odbędą się dopiero za kilkanaście dni, albowiem krawcy szyją specjalne szaty dla uczestników ceremonji składania zwłok, a murarze nie skończyli jeszcze budowy piramidy.

Plaga pcheł w Paryżu

PRASA ZAJMUJE SIĘ SPOSOBAMI WALKI Z DOKUCZLIWYMI PASOŻYTAMI.

„Temps” poświęca oddzielny artykuł niezwykłemu zjawisku, mianowicie inwazji pcheł, dającej odczuwać się nieznacznie Paryżanom nie tylko w lokalach publicznych, ale także w autobusach, wagonach kolejowych, dorózkach itd. Dziennik zaznacza, że wbrew twierdzeniom badaczy zwierząt pasożytniczych i weterynarzy, jakoby pchły psie i kocie nie trzymały się człowieka, pchły, będące obecnie plagą stolicy Francji, należą właśnie do gatunku drobnych pcheł zwierzęcych. Podając przy tej sposobności różne środki na pozbycie się dokuczliwych intruzów, dziennik przypomina, że nie dosyć jest proszkiem, zabijającym owady, wysypać jednorazowo podłogi i meble mieszkania, pchła bowiem jest owadem, składającym jajeczka w szczelinach, rzewszera podłóg. Jajeczka te pchają, po upływie czterech

do sześciu dni, a po upływie dni dziesięciu wylęglę w nich szare poczwarki kryją się w kokonach, które zbudowały z wydzielanej przez siebie przędzy i przebywają w nich do dni dwunastu, poczem dopiero wychodzą na świat, jako owaś dojrzały. Za najlepszy środek uważane jest dokładne zmycie podłóg i posadzek roztworem mydła i nafty, nie jest to jednak środek przyjemny, wymaga przytem poważnego zaciągnięcia posadzek.

Niespodzianki życia

Biuletyn zagranicznej sekcji stronnictwa socjalno-demokratycznego podaje do wiadomości o wydaniu w Rosji nielegalnego organu partyjnego pod tytułem: „Iz Partii”. Pierwszy numer tego pisma, odbity na hektografie, ukazał się w Rosji w lipcu. Życie przygotowuje nam niespodzianki: socjaliści zmuszeni w socjalistycznej Rosji wydawać nielegalne pisma.

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Co zyskałszy ze zniw.

Dotychczasowy Eksport zbóż i horoskopy na przyszłość

Od p. dyrektora Centr. Spółdzielni Stow. Rolno-Handlowych, inż. roln. L. Zełaskiego, otrzymujemy w tej mierze następujące informacje:

Eksport zboża naszego zagranicę w rb. odbywa się w rozmiarach nader ograniczonych. W sierpniu wywieźliśmy przez Gdańsk 14,000 ton żyta, 4,000 ton pszenicy, 1,000 ton jęczmienia, i 100 ton owsa. We wrześniu tą samą drogą wywieziono żyta — 17,000, pszenicy 500, jęczmienia 5,400 i owsa 100 ton. Eksport drogą lądową wykazuje jeszcze mniejsze ilości, które można oszacować ogółem na 6 do 7 tys. ton. Był to głównie jęczmień, wywieziony do Austrii i drobne ilości żyta — do Austrii, Czechosłowacji i Łotwy. Nadto załadowano 3 do 4 tys. ton do Szczecina głównie drogą wodną. Zatem cały dotychczasowy nasz wywóz wyraża się w cyfrze około 53,000 ton.

Naogół eksport dotychczasowy określić należy jako niekorzystny, ponieważ kontrakty na dostawy w przeważnej ilości zawierane były w lipcu, gdy ceny na rynku światowym kształtowały się gorzej, niż obecnie, a u nas zanosilo się na bardzo dobry urodzaj i wielką podaż po zniwach, co w konsekwencji musiałyby doprowadzić do wielkiego spadku cen. Do „dzikiej” podaży zboża po zniwach tegorocznych nie doszło. Przyczyniły się do tego opóźnienie zniw, mierny urodzaj w kraju i słaba jakość zboża.

W bieżącym sezonie na wielki eksport nie zanosilo się. Wedle moich obliczeń nie posiadamy wielkich ilości zbóż na wywóz, cała bowiem nadwyżka ponad nasze zapotrzebowanie przedstawia się następująco:

Ogólny plon żyta w rb. wynosi 5,234,6000 ton, pszenicy 1,367,300 ton; jęczmienia 1,505,700 ton i owsa 3,300,000 ton. Do siewu potrzeba żyta 727,834 tonny, pszenicy 136,259 ton, jęczmienia 173,557 i owsa 419,991 ton. Konsumcja wewnętrzna wyniesie wedle obliczeń Szturm do Sztrema żyta 4,094,860 ton, pszenicy 1,403,952, jęczmienia 1,228,458 i owsa 2,398,418 ton. (Niedobór pszenicy pokrywa się z naddatkiem).

Z powyższego zestawienia wynika, że nadwyżka, jak przekonamy się niebawem w znacznej mierze teoretyczna, nie przekracza 200,000 ton zbóż chlebowych, 200,000 ton jęczmienia, oraz 400 tys. ton owsa. Nadto z r. ub. pozostało 250 — 300 tys. ton zbóż chlebowych, czyli razem około 1.100.000 ton zbóż. Jeżeli jednak uwzględnimy słabszy w rb. o 4,343 tys. ton urodzaj kartofli i wynikły stąd niedobór, który musi być pokryty zbożem, to, licząc 1 tonnę zboża na 5 bra-

kujących ton kartofli, otrzymamy 860,000 ton zboża; którą to ilość wypadnie wziąć z nadwyżki zbożowej, aby pokryć nią niedobór ziemniaków. Pokryty on zostanie oczywiście w pierwszym rzędzie rezerwą jęczmienia i owsa i wreszcie częściowo apasem zbóż chlebowych. Po odliczeniu 860 tys. ton od 1,100 tys. teoretycznej nadwyżki wynika, że mamy na wywóz w rb. zaledwie około 250 — 260 tys. ton zbóż chlebowych, co przedstawia wartość około 100 000 000 zł. pol.

Mam jednak wrażenie, że niedobór kartofli nie będzie tak znaczny, jak to wynika z obliczeń Urzędu Statystycznego za sierpień. Sądze, że jakkolwiek owsa na wywóz zapewne nie zostanie, to jednak śmiało można przyjąć, że poza 250 tys. ton zbóż chlebowych pozostanie nam na eksport około 100 tys. ton jęczmienia głównie browarowego, bardzo obecnie poszukiwanego przez państwa zachodnie.

W polskiej mennicy

Bije się monety złote, plakiety i medaliony

Mennica Państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10-cio i 20-tu złotych. Dotąd wybito ich zgórą 150,000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu Min. Skarbu będą wymienione na monety złote innych państw lub złote przedmioty. Pozatem mennica tłoczy bilon brązowy jedno i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć.

Oprócz swych zadań bezpośrednich mennica wypuszcza serjami artystyczne plakiety i medaliony wedle projektów wybit-

nych rzeźbiarzy polskich. Wypuszczono dotąd plakiety i medaliony: marszałka J. Piłsudskiego, byłych prezydentów Rzplitej G. Narutowicza i St. Wojciechowskiego, oraz I. Mościckiego, pisarzy Żeromskiego i Reymonta, J. Malczewskiego (komp. Reszki), Szaścica, art. dram. Żelazowskiego, króla Bolesława Chrobrego i ostatnio medal pamiątkowy Polska — Ameryka, który doręczony został prezydentowi Coolidge'owi przez specjalną delegację, która wyjechała w tym celu do Ameryki.

MAX I ALEX FISCHER.

Lekkomyślna obietnica.

Państwo Moutier, przeprowadziwszy się na nowe mieszkanie, postanowili wyznaczyć sobie dzień, w którym będą przyjmowali gości. Zdecydowali się na pierwszą niedzielę miesiąca.

Pierwsze przyjęcie wypadło 3 października w niedzielę, i więc państwo Moutier zawiadomili swych przyjaciół, że dnia tego przyjmują między czwartą a siódmą.

O trzeciej spotkali się przed bramą, oboje obładowani paczkami.

— Więc co? Ciastka? Dostałaś wszystko? — Spytał mąż.

— Tak... ciastka deserowe, duże... tylko po 20 gruszy w małej cukierce, ale świetne... i małe herbatniki...

— To doskonale!

— A ty? Kupiłeś wino? Czy mamy już wszystko?

— Wszystko! Porto, mówię ci, palec lizać. W omszonych, starych butelkach! I nie wierzysz, jak tanio zapłaciłem!

Już wchodzili na schody, gdy pan Moutier przytrzymał żonę za ramię.

— A stróżka? Zapomnieliśmy o niej...

— Co stróżka? Nie rozumiem.

— Wiesz przecież, postanowiliśmy się z nią rozmówić.

tem, aby ich nie przerażać.

Aby upewnić się, że wykona ich polecenie, państwo Moutier dodali:

— Widzi pani, mamy tu ciastka. Jak goście pójdą, przysyłemy pani kilka sztuk.

Państwo Moutier kupili dla gości 20 ciastek z kremem i 20 czekoladowych.

O kwadrans przed ósmą, gdy już mniej więcej tuzin osób przewinał się przez ich bawialnię i gdy już nikogo więcej nie można się było sro dzisnąć, małżeństwo zrobiło inwentarz ciastek, które zostały.

— Czternaście! — powiedział pan Moutier — zostało czternaście!

— Ach, aż tyle! Co za szczęście! To będzie można sobie użyć! — wołała żona.

Nawet po odliczeniu dwóch ciastek dla służącej, zostawało im po 6 dla każdego na deser. Nagle pan Moutier zawołał:

— A stróżka?

— To prawda! Jakież to głupie, pozbawiać się przyjemności dla tej starej wiedzmy!

— Trudno, obiecaliśmy, musimy dotrzymać! — zdecydował mąż. — Trzeba jej będzie posłać ze sześć ciastek. Nie można inaczej!

Zawinął sześć ciastek w papier i już kierował się ku drzwiom gdy nagle zatrzymał się:

— Słuchaj no?

— Co takiego?

— Słuchaj, czy nie sądzisz, że sześć to trochę za dużo dla tej starej?... Masz, odtóż te dwa na kredens. Wytlumaczę jej, że przyszło więcej gości niż się spodziewaliśmy, że myśleliśmy, że więcej zostanie i że na przyszły raz postaramy się przysłać jej większą ilość.

Państwo Moutier przyjmowali poraz drugi w niedzielę 7 listopada.

O kwadrans przed czwartą, na kłoskach w salonie piętrzyło się 40 ciastek i lśniły ustawione rzędem butelki i kieliszki. Od czwartej państwo Moutier, świątecznie przystrojeni oczekiwali z niecierpliwością nadejścia gości.

Wybiło wpół do piątej, piąta, wpół do szóstej. Nikt się nie zjawił.

— Co się stało? — dziwił się pan Moutier.

Nie rozumiem zupełnie — dziwiła się pani Moutier.

Wybiła szósta. Moutier nie mógł powstrzymać swego niezadowolenia.

— Dostyc już mam tego! Czy ci ludzie kpią sobie ze mnie? Jak przyjdą, będziesz przyjmowała twoich przyjaciół... Ja wychodzę!

Zeszedł na dół, ale zatrzymał się w bramie by wypalić papierosa, usłyszał rozmowę, która go zastanowiła.

Zobaczył bowiem że swego ukrycia przyjaciół swych państwa Saligrac, którzy zatrzymali się przy mieszkaniu dozorczyńni pan. Józefowej, pytając się na którym piętrze mieszkają państwo Moutier.

Dozorczyńni odpowiedziała głośno i wyraźnie: — Mieszkają na piątym piętrze. Ale nie ma co chodzić!.. Niema ich w domu. wyzili jeszcze w południe.

A gdy państwo Salignac obrzuci odeszli, zawołała głośno w głąb mieszkania do męża, który siedząc w fotelu czytał gazetę:

— Słyszałaś, Józef? Udało się! Jeszcze dwa ciastka uratowałam dla nas! To sobie dziś wzięjemy!

KRONIKA

CALENDARZYK

Niedziela, 10 października — Franciszka Borg.

TEATR

Teatr Miejski po południu „Róża”, wieczorem „Cały dzień bez kłamstwa”.

Teatr Popularny po poł. i wiecz. „Wesele podczas rewolucji”.

WIDOWISKA

Casino „Zazdrość”.

Teatr „Bezwstydną kobietą”.

Reduta „Czarny pierot”.

Grand Kino „Podstępny strzał”.

Odeon „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Nowości „Galgamiarz paryski”.

Resursa „Ofiara szaleństwa”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Dom Ludowy „W kajdanach obowiązku”.

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon jako policj”.

Wiadomości bieżące.

Rocznik 1903 przechodzi do rezerwy

Władze wojskowe wyjaśniły, że oba turnusy rocznika 1903 zostaną zwolnione z wojska w bieżącym miesiącu, ewentualnie w pierwszej połowie przyszłego już całkowicie. Rocznik 1904 służyć będzie prawdopodobnie do stycznia 1927r., względnie nieco dłużej, gdyż nie może on być zwolniony przed wyszkoleniem pobranych obecnie do wojska poborowych rocznika 1905. (v)

Służba wojskowa nie uwalnia od kary

Zostało wyjaśnione, że o ile cywilne sądy lub władze administracyjne zwrócą się wprost do formacji wojskowych o wykonanie na żołnierzach kar wolnościowych lub pieniężnych, należy odnośne pisma z orzeczeniami tych kar przesłać prokuratorowi wojskowemu przy sądzie okręgowym, który wyda odnośne zarządzenie co do sposobu wykonania kary w czasie służby wojskowej. (v)

Wstrzymanie eksmisji na okres zimowy

W kołach miarodajnych rozważany jest projekt przeciwdziałania srożącym się obecnie eksmisjom z mieszkań w związku z coraz droższem komornem. Chodzi głównie o zapobieganie tymże podczas zimnej jesieni i ostrej zimy. Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości ma wpłynąć na sądy, żeby wydawano jaknajmniej wyroków eksmisji. O ile zaś okaże się to niemożliwym i strony nie będą chciały się pogodzić, istnieje projekt aby wyroki eksmisyjne zaczęły obowiązywać nie wcześniej jak z dniem 1 kwietnia 1927 roku, albo do czasu, gdy eksmitowany będzie mógł postarać się o nowy lokal.

Wiec rzemieślniczy

W dniu dzisiejszym w Resursie Rzemieślniczej odbył się wielki wiec rzemieślników m. Łodzi w sprawie projektu ustawy o rzemiosłach. Obszerne referaty wygłosił przedstawiciel rzemieślników z Warszawy.

Przemysłowcy o żądaniach robotników.

Konferencja przemysłowców w Województwie

W dniu wczorajszym, na skutek polecenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicza oraz interwenjującego w tej sprawie w Warszawie p. wojewody Jaszczolta — odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja p. wicewojewody dr. Ossolińskiego z przedstawicielami przemysłu w osobach pp. dyrektora Związku Przemysłu Włók. w Państw. Pol. dr. Barcińskiego i inż. Rumpla przy udziale okr. inspektora pracy p. inż. Wojtkiewicza, celem wyjaśnienia stanowiska, jakie zajmują przemysłowcy w związku z zatargiem, powstałym na tle żądań podwyżki płac przez robotników przemysłu włókienniczego.

P. wicewojewoda przedstawił delegatom przemysłu konieczność rychłego zlikwidowania zatargu, którego przedłużanie się jest niekorzystne z punktu widzenia ekonomicznego, a wpływ jego jest wysoce ujemny, gdyż wywołuje ono stan niepewności i naprężenia, który może doprowadzić do nie

pożądanych następstw.

Przedstawiciele przemysłu oświadczyli w odpowiedzi, że z ich strony nie było nigdy odmowy udzielenia pracownikom podwyżek, że natomiast do sprawy przyznania tej podwyżki pracownikom odnosili się zawsze przychylnie.

Z uwagi na to, że wynagrodzenie pracowników umysłowych nie było w przemyśle nigdy skategoryzowane, że dalej wynagrodzenie pracownika umysłowego jest przyznawane w miarę jego kwalifikacji i przydatności dla poszczególnych przedsiębiorstw i z tego powodu przedsiębiorcy nie mieli uśmów czyli, że sprawa podwyżki płac tej kategorii pracowników będzie traktowana przez firmy przemysłu włókienniczego indywidualnie.

Oświadczenie powyższe p. wicewojewoda przyjął do wiadomości z tem, że zostanie ono przez p. inspektora pracy zakomunikowane związkom pracowniczym. (p)

Na co szykować pieniądze?

Podatki, które należy płacić w październiku

W miesiącu październiku przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

Od 15 bm. do 15 listopada wpłata II raty podatków gruntowych za rok bieżący.

Do 15 bm. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do 20 bm. wpłata połowy zaliczki na poczet podatku przemysłu od obrotu za III kwartał 1926 r.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną — w ciągu 7 dni, ilicząc od dnia po dokonaniu potrącenia podatku.

Do 31 bm. wpłata przez płatników I i III grupy kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wie

rzyczności pieniężnej itd.) całkowicie wymierzonego im, łącznie z dotychczasowymi ratami, podatku majątkowego bez zwyczajki kontyngentowej oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) połowy podatku majątkowego wraz ze zwyczajką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10,000 zł i, którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń, obowiązani są w terminie do końca bm. uiszczyć we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Nadto płatne są podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w październiku rb., tudzież kwoty podatków odroczone i rozłożonych z terminem płatności w tymże miesiącu. (P)

Przyszłość narodu w lotnictwie.

Odezwa Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P.

Z okazji rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym „Tygodnia Lotniczego”, komitet wojewódzki L.O.P.P. wydał następującą odezwę do społeczeństwa łódzkiego:

„Przyszłość narodu spoczywa w lotnictwie”. Doniosłość tego hasła zrozumiały już dawno społeczeństwa całego świata, zrozumieli to również nasi najbliżsi sąsiedzi: Niemcy i Rosja rozbudowując swe lotnictwo cywilne i wojskowe.

W Polsce te doniosłe zadania obrony państwa i utrwalenia jego rozkwitu spoczywają na wszystkich obywatelach.

Z drobnych 5-cio-groszowych miesięcznych składek powstaną milionowe kapitały, które dadzą nam potężną flotę powietrzną, dla celów obrony granic i zbliżenia Polski z narodami cywilizowanego świata.

Bohaterskie czyny Orlińskich znaleźć muszą oddźwięk i poparcie społeczeństwa, które pamiętać o tem winno. Tydzień lotniczy poświęcony propagandzie lotnictwa polskiego skupić musi w ofiarnym wysiłku wszystkich pod sztandarem wielkiej idei.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI TYG. LOTNICZ.
10. X. godzina 7 rano — Dekorowanie miasta flagami, godz. 10 rano Nabożeństwo w Katedrze, ce-

lebrowane przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego; udział Artystów: śpiew oper Oleckiej i prof. Wilkomirskiego oraz chóru Katedralnego, g. 12-ta Prelekcje o lotnictwie i Koncerty Orkiestr Wojskowych w salach kinoteatrów: „Casino. Wstęp zł. 1 — dla młodzieży gr. 50. godzina 12-ta „Krakowskie Wesele” na ulicach Łodzi w wykonaniu Artystów Teatru Miejskiego i Popularnego. Popołudniu i wieczorem w Teatrach Miejskim i Popularnym: przemówienia i recytacje poezji E. Słońskiego „Na gwiazdnym szlaku”.

13. X. godz. 8,30 odczyt kłt. Orlińskiego „Mój lot Warszawa-Tokjo-Warszawa”, oraz Koncert Orkiestry 31 p. Strz. Kaniowskich w sali Filharmonji—Wstęp od gr. 50 do zł. 3.

16. X. godzina od 2 do 6 popoł. Wzloty pasażerskie na lotnisku w Lublinku. Wstęp na lotnisko gr. 50, członkowie LOPP bezpłatnie.

17. X. godz. 12-ta. Propaganda z samolotów. Godz. 12-ta, Defilada Organizacji.

Godz. 2 do 6 popoł. Wzloty pasażerskie na lotnisku w Lublinku. Wstęp na lotnisko 50 gr. członkowie zaś LOPP. bezpłatnie.

Popołudniu i wieczorem w Teatrach przemówienia i recytacje. Zbiórka po lokalach na ulicach przez cały tydzień.

Poświęcenie kamienia węgielnego

W parafii Wniebowzięcia N.M.P. w Łodzi przy ulicy Brzezinińskiej 8 nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod salę zebrań parafjalnych.

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

700-lecie śmierci św. Franciszka

W sali Satezjanów przy ul. Wodnej 34, z okazji 700-lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu odbędzie się dziś o godzinie 2 popołudniu uroczysta akademja, na którą Zarząd Towarzystwa Kultury Katolickiej w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym zaprasza wszystkich członków towarzystwa oraz tych wszystkich, dla których świetlana postać św. Franciszka jest droga.

Na program złożą się odczyt Fr. Xawerego hr. Pusławskiego oraz produkcje artystyczne. — Wejście bezpłatne.

Wiec Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Wiec pracowniczy, jaki się miał odbyć w poniedziałek 11 bm. w sali Filharmonji staraniem Rady Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych został odłożony na niedzielę dnia 17 bm.

Ceny na prąd elektryczny.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich prosi wszystkich zainteresowanych w zorganizowaniu Komitetu Obrony Konsumentów Elektryczności o zapisywanie się na listę członków w sekretarjacie Związku (Piotrkowska 108) w godz. od 12—3 i od 6—8 wieczorem.

Rozpoczęcie kursów prawno-ekonomicznych w Polskiej Y.M.C.A.

W wtorek dnia 12 października o godz. 1,25 odbędzie się pierwszy wykład Kursu prawno-ekonomicznego. Zapisy kandydatów (tek) przyjmuje się codziennie od 5-8 Piotrkowska 89 1 p. Opłata 8 zł. miesięcznie.

Jest to 15 ty kurs zorganizowany przez Polaką YMCA. w tym roku. Uruchomione dotychczas kursy: 2 metalowe, 1 stolarski, 1 budowlany, 1 handlowy, 3 angielskie, 4 francuskie i 2 niemieckie z ogólną liczbą słuchaczy 310.

—oO—

ODCZYTY.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Czerwony Krzyż Polski przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89, p. dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt n.t. „O zwalczaniu raka”. Wejście na odczyt bezpłatne.

Z T-wa „Rozwój”

We wtorek 12/X w Sali Majstrów Fabr. przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się odczyt i pogadanka dla członków i sympatyków T-wa „Rozwój” o godz. 7 m. 30 w. Mówić będzie znany działacz społeczny p. dyr. Jerzy Zieliński, na temat „Masonerja w Polsce”. Ze względu na referat aktualny, oraz dobrego mówcę — nie wątpimy, że społeczeństwo narodo-myślące liczenie pośpieszy na odczyt.

Ze Stowarzyszenia Rob. Chrześc.

We wtorek dnia 12 października o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Sienicki.

Odczyty Mjr. Ciby i Kap. Orlińskiego

W dniu 10-go bm. o godzinie 12-iej w południe w Kinoteatrze „Casino” odbędzie się odczyt mjr. Sztabu Generalnego L. Ciby o lotnictwie oraz w dniu 13-go bm. o godzinie 8 m. 15 w sali Filharmonji odczyt kpt. pilota B. Orlińskiego „Mój lot Warszawa-Tokio”.

Lotnictwo to potęgą

Odczyt mjr. Ciby będzie poprzedzony koncertem zwycięskiej orkiestry 10 PKAP. Z uwagi na osobę prelegenta oraz ciekawy problem odczytu jesteśmy pewni, że sala Casina wypełniona zostanie kompletnie. Wstęp zł. 1, zaś dla młodzieży i starszych zł. 50.

Poświęcenie fundamentów budowy

Drugiej sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

Dziś, dnia 10 października r.b. o godz. 1 po południu Jego Ekscelencja Ks. Biskup W. Tymieniecki dokona poświęcenia fundamentów budowy drugiej sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ul. Przejazd nr. 34.

Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy Ks. Kanonika Jana Albrechta, obecnie senatora, w roku 1905 i dzięki też przeważnie Jego staraniom i ówczesnego Zarządu w roku 1910 wybudowano obecnie istniejącą salę, zwaną powszechnie „Dom Ludowy” i szereg innych pomieszczeń, w których Stowarzyszenie znalazło pomieszczenie dla przeróżnych Sekcyj pracy swej kulturalno-oświatowej.

Należy podkreślić fakt, że sala, obecnie istniejąca i przyległe doń pomieszczenia służyły w pierwszym okresie wielkiej wojny światowej za pierwsze lokum dla Komitetu Obywatelskiego, który tam się zorganizował, a następnie pierwsze schronienie otrzymał uciekinierzy z Kalisza podczas bombardowania tegoż miasta przez wojska niemieckie, na czele których stał smutnej pamięci gen. Preiskier. — Tutaj też znalazły schronienie dzieci-sieroty z rozbitego podczas działań wojennych „Gniazda” w Kalach pod Łodzią, a następnie mieszkańcy z krańców Łodzi podczas oblężenia miasta przez niemców.

W posesji tej zorganizowała się i miała główne siedzibę Międzyzwiązkowa Komisja Stowarzyszeń Robotniczych i Rzemieślniczych, w skład której wchodziły Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Związek „Praca”, Recursa Rzemieślnicza i Christliche Gewerkschaft. Komisja ta wydatnie pracowała wśród braci robotniczej, wydając

13 tysięcy obiadów i zaostrzając najbiedniejszych w obuwiu i odzieży.

W gmachu obecnym mają pomieszczenie, prócz Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Stowarzyszenie Spółdzielcze „Posiew” Stow. Młodzieży, Tow. Śpiew. „Lira” oraz Kino Stowarz. Robotników Chrześc. pod nazwą Kino „Dom Ludowy”, gdzie to warsztaty pracujące znajdują godziwą i taną rozrywkę.

Rozrost jednak agend i prac Chrześcijańsko Społecznych sprawił, że obecne pomieszczenie nie pozwala na prawidłowe funkcjonowanie i rozwijanie pracy kulturalno-oświatowej w warunkach zadawalających, przeto Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na jednym ze swych posiedzeń postanowił rozbudować posesję przez wybudowanie drugiej sali zebrań i pomocniczych lokali i myśl tę śmiało pomimo ciężkich czasów wprowadza w czyn, realizując projekt budowy, opracowany przez inż. architekta J. Kabana.

Poczynanie to należy podkreślić z całym uznaniem, tembardziej że w obecnych czasach, kiedy zepsucie i zgnilizna moralna wżera się w życie społeczne Narodu, robotnik polski, zgrupowany pod sztandarem Organizacji Chrześcijańskich, odtrąca wszelkie nacierałości i dąży do stworzenia sobie placówki, na której swobodnie będzie mógł kształcić swój umysł, pogłębiać zasady wiary i miłości ojczyzny, stroniąc od rzeczy złych i deprawujących duszę. Cześć mu za to! Władze zaś Państwowe jak i komunalne winny otaczać podobne poczynania jaknajwiększą opieką i pomocą.

—oO—

Policjant - obywatel, czy policjant - prześladowca.

Komisarz Kowalczyk rozbija robotnikowi drzwi

Jedną zaś z najpiękniejszych cech policji powinien być jej takt.

Niestety, nie posiadają go wszyscy policjanci i przodownicy. Nie posiadają i — a to jest już znacznie gorzej — niektórzy komisarze.

Do redakcji naszej zgłosił się p. A. Krygier (ul. Wrześniewska 84). Miałem za targ z policją na tle obrócenia szopy na mieszkanie dla siebie. Nie wchodzimy w meritum sprawy, czy policja zawiniła, czy tylko bardzo skrupulatnie spełniała swe obowiązki. Faktem jest jedno. Oto dnia 4 października zjawił się przed mieszkaniem p. Krygiera p. komisarz Kowalczyk i kazał otworzyć, w celu ścisłej już rewizji, drzwi. A skoro p. Krygier oświadczył, że nie ma chwilowo kłucza, zamiast, jak nakazuje ustawa, zawa-

wać ślusarzą, kazał przynieść żelazny łom i osobiście wraz z dzielnicowym wylamał drzwi, niszcząc je tem samem wraz z zawiasami i kilkoma deskami ściany, czem obywatela Krygiera naraził na straty materialne.

Kiedy poszkodowany zagroził, że uda się pod opiekę Prokuratorji, pan komisarz zagroził, że ściśnie go protokołami. I rzeczywiście, w ciągu kilku dni przesłał ich dzieścię! na poważne sumy czem do rozpaczy doprowadził robotnika.

Wierzmy, że policja działając w ten sposób musi mieć jakieś oparcie prawne. Ale egzekutywę powinno cechować więcej obywatelskie postępowanie. A już rozbijanie drzwi nie da się niczem usprawiedliwić —ski.

—oO—

Budujmy domy.

Kto może uzyskać kredyty budowlane

Pierwszym warunkiem dla otrzymania kredyty na cele budowlane jest posiadanie planu całej budowy potwierdzonego przez władze miejską.

Dużo też próśb o kredyty budowlane było dotychczas odrzucanych a to z powodu, że petenci w swoich podaniach nie dostarczyli Bankowi Gospodarstwa Krajowego planów zatwierdzonych przez władze polskie.

Wyjaśniamy obecnie, że kardynalnym

warunkiem dla otrzymania kredytu posiadanie planu zatwierdzonego przez Rząd Polski.

Plany okupantów muszą być zaświadczone i sprawdzone przez specjalną komisję.

Podanie musi być odpowiednio umotywowane o wysokości kredytu oraz orzeczenie o stanie majątkowym petenta, bez tych dwóch zasadniczych zaświadczeń podanie o udzielenie kredytu będzie zostawione bez żadnej odpowiedzi. (u)

ZABAWY I WIDOWISKA.**„Czarna kawa - dancing”.**

Pod taką nazwą przygotowuje Towarzystwo Operowe wielki wieczór towarzyski na sobotę dn. 16 bm. tj. nieodwołalnie za tydzień w wykwiśniętym lokalu Grand Cafe. Będzie to pierwsze rendez-vous powakacyjne eleganckiego świata naszego miasta, które wnioskując z olbrzymiego sukcesu zeszłorocznego zgromadzi całą elitę towarzyską. Wstęp tylko za zaproszeniami, które rozesłał komitet w najbliższych dniach. W programie szereg atrakcji z udziałem artystów Teatru Miejskiego i Popularnego.

—oOo—

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj dwa przedstawienia: godzinie 3 m. 56 p. raz 12—ty potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” po cenach popularnych.

Wieczorem poraz 5—ty przezabawna, świetnie grana komedia amerykańska Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa” z Michałem Zniczem w popularnej komicznej roli Boba.

W poniedziałek przedostatnie wie zorowe powtórzenie „Róża” po cenach popularnych.

We wtorek w dalszym ciągu „Cały dzień bez kłamstwa”.

W czwartek na przedstawieniu po cenach popularnych dla inteligencji pracującej i sfer pracowniczych wznowiona będzie niegrana od szeregu miesięcy znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Rolę główną, po raz pierwszy wykona p. Krasnowiecki.

W próbach „Balladyna” Słowackiego i „Revizor” Gogola.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj popołudniu i wieczorem „Wesele podczas rewolucji”, pełen pięknych momentów psychologicznych dramat z czasów wielkiej rewolucji francuskiej.

W środę 14 bm. popoł. Dyrekcja Teatru Popularnego daje w stylowej wystawie dla młodzieży szkół średnich, historyczną tragedję Falińskiego „Barbara Radziwiłłówna” z odczytem Gwidona Przywdar—Rakowskiego, który również sztukę reżyseruje. Widowisko to wywołało zrozumiałe zainteresowanie wśród rodziców, młodzieży i sfer pedagogicznych.

ROBERT CASADESUS W ŁODZI.

Pierwszy cykl „mistrzowskich koncertów” składający się z sześciu koncertów zbliża się szybko ku końcowi, gdyż w czwartek dnia 14 października odbędzie się w Filharmonii już 5—ty, na którym wystąpi znakomity pianista Robert Casadesus, którego sława obecnie rozbrzmiewa po całym świecie. Robert Casadesus jest Francuzem i pochodzi ze znanej rodziny muzyków — jest posiadaczem wielu pierwszych nagród i jest bezsprzecznie wybitną, indywidualnością muzyczną.

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.**„BEZWSTYDNA KOBIETA”.**

(KINO „LUNA”)

Dwa magiczne słowa: Pola Negri, wystarcza aby widownia wypełniła się po brzegi. Nasza znana komiśka rodaczka w obrazie pt. „Bezwstydna kobieta” osnuty na tle znanej powieści Michała Arlena stworzyła kreację godną królowej ekranu. Raoul Walsh, sławny już dziś na całej kuli ziemskiej realizator monumentalnego filmu Douglas Fairbanksa „Złodziej z Bagdadu” po odniesionym wspaniałym triumfie przy pierwszym nakręceniu obrazu z Pola Negri (Piętno krwi) stworzył dzisiaj potężne arcydzieło. Pola Negri—Eleonora Duse ekranu dała koncert gry aktorskiej który jeśli zestawimy z plastycznym przepychem tła, z akcją, która pochłania widza, i jeśli zmierzmy wysoki poziom artystyczny na którym utrzymane jest całe dzieło jeden tylko stał wypłynąć wniosek: Pola Negri nie ma sobie równych a „Bezwstydna kobieta” w dramaturgii filmowej ma niewiele sobie równych dzieł.

Znakomita całość dopełnia ściśle dostosowana do obrazu iście mistrzowska w wykonaniu orkiestry symfonicznej pozostająca pod kierunkiem p. Chwata.

—oOo—

Dnia 8 października r. b. opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy lat 74, nasza ukochana matka i babunia

s. † p.

z Swiderskich Wiktorja Chitruk

Córka Powstańca 1831 r.

Wyprowadzenie drogi nam żłtek odbędzie się w niedzielę dnia 10 października r. b. o godz. 3—ej po poł. z domu przy ul. Piotrkowskiej № 111, na Stary cmentarz katolicki.

o czem zawiadamiają znajomych, przyjaciół pogrążeń w smutku

4072—

Syn, synowa i wnuki.

Trzeba budować z planem**BO INACZEJ GROZI KARA 3 TYSIĘCY ZŁOTYCH.**

W ostatnich czasach zdarzają się często wypadki, jak to stwierdza kronika policyjna, że właściciele nieruchomości robią różne dobudówki do swych posesji bez odnośnego zezwolenia władz.

Otóż taka budowa bez planu czy z planem władz zaborczych, a nie potwierdzona przez władze polskie pociągnie za sobą opieczętownanie przez policję całej budowy

oraz skazanie właściciela na grzywnę do 3—ch tys. złotych.

Specjalna zaś komisja po zbadaniu stanu budowy na miejscu zwykle orzeka zniesienie całej budowy na koszt właściciela.

Wszelkie podanie o nowej budowie jak również i nadbudówkach należy kierować do Magistratu m. Łodzi, Wydział Budowlany. (u)

—oOo—

Samolotem do Warszawy i Krakowa**KOMUNIKACJA POWIETRZNA CIESZY SIĘ POWODZENIEM.**

Otwarta z dniem 1—go bm. linja komunikacji powietrznej między Warszawą Łodzią i Krakowem — cieszy się wielką frekwencją. Czas podróży powietrznej między Łodzią a Warszawą wynosi jedną godzinę, z Łodzi do Krakowa zaś 1 godz. 45 minut. W porównaniu z drogami kolei żelaznych czas podróży skrócił się 3—4 krotnie.

Samoloty na nowych linjach kursują z regularnością 100 procentową. Jak się dowiadujemy, samoloty komunikacyjne, podobnie jak w jesieni i w zimie roku ubiegłego, również i w bieżącym roku otrzymają centralne ogrzewanie. We wnętrzu kabin pasażerskich będzie utrzymywana stała temperatura 22 stopni ciepła. (v)

—oOo—

Polski Landru pochwycony w Łodzi.**MA NA SUMIENIU 24 MORDERSTWA.**

Komenda policji na województwo łódzkie otrzymała zawiadomienie policji wileńskiej o ujęciu mordercy, legitymującego się fałszywym dokumentem osobistym na nazwisko Piotra Hałacińskiego, Urząd śledczy w Łodzi podjął w tej sprawie energiczne dochodzenie, ponieważ rzekomy Hałaciński, który ma na sumieniu 24 morderstwa, po-

pełnione przedewszystkiem na kobietach, grasował również w swoim czasie w Łodzi i poszukiwany był listami gończymi przez policję łódzką. Istnieje co do niego podejrzenie iż niektóre morderstwa, których śladów nie zdołano ustalić, popełnił właśnie polski Landru. Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest niezwykle energicznie. (e)

—oOo—

Właścicielom ziemskim źle idzie.**KILKANAŚCIE MAJĄTKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO BĘDZIE ZLICYTOWANYCH**

Ciężkie położenie gospodarcze rolników okręgu łódzkiego ilustruje najlepiej wiadomość, iż Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie będzie zmuszone w roku bieżącym wystawić kilkanaście majątków ziemskich w województwie łódzkim na licytację. Ponieważ ich właściciele nie regulują swoich zobowiązań wobec Towarzystwa.

Przy tej sposobności zaobserwować należy, iż wskutek braku zaufania do naszych

papierów 100 złotych listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zakupuje giełda zaledwie po 35 złotych. (o)

Z w i e d z**Wystawę Gospodarsko Hygjeniczną w Łodzi.**

Al. Kościuszki 76, 75, 77. „Targ Rzemieślniczy”
Koncerty - Radio - Kino. **Wstęp 1 złoty.**

PRAWO I SĄD.**„Terminator rzemieślniczy czy, uczeń rzemieślniczy”**

ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO SĄDU.

Uczniowie rzemieślnicy podlegają obowiązkowi należenia do Kasy Chorych.—Tak orzekła Izba I Sądu Najwyższego, oddalając skargę kasacyjną majstra Ślusarskiego, który odwołał się od wyroku instancji merytorycznej, oddalającego powództwo o ustalenie, iż nie jest on majstrem, obowiązany do płacenia składek na rzecz Kasy Chorych ze swych uczniów.

Kasator w skardze swej powołał się na ustawę o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, która wcale nie wspomina o uczniach, nie tylko nie niezarabiających, ale nawet płacących majstrom za naukę, gdyż odnosi się jedynie do pracowników zarobkujących.

Sąd Najwyższy nie podzielił tych wywodów, stwierdzając w orzeczeniu swym, iż ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym

ubezpieczeniu na wypadek choroby wyraźnie mówi o terminatorach praktycznych, nie pobierających nawet żadnego wynagrodzenia, przyczym obowiązek płacenia za nich składek do Kasy Chorych nakłada całkowicie na ich pracodawców. Wspomniana ustawa wprowadziła wspomina o „uczniach rzemieślniczych”, który to termin ma obowiązującą moc prawną na obszarze b. Królestwa Kongresowego (postanowienie księcia namiestnika o urządzeniu rzemiosł z dnia 31 grudnia 1816 roku), jednakże uważa się, że nazwa „terminator rzemieślniczy” użyta w ustawie z dnia 19 maja 1920 r., całkowicie odpowiada pojęciu uczniów rzemieślniczych, użytemu we wspomnianym obowiązującym dotąd postanowieniu księcia namiestnika. (o)

**Jesionki męskie**

135, 125, 110, 95 75.—

Garnitury

110, 85, 75 65 —

z kamgaru 135, 125.—

Palta zimowena watoł. 165, 135.—
z futrz kołn. 250 175.—**Palta damskie**

ost fasony 100, 85, 78.—

Futrem ubierane

palta damskie 75, 95, 150, 125.—

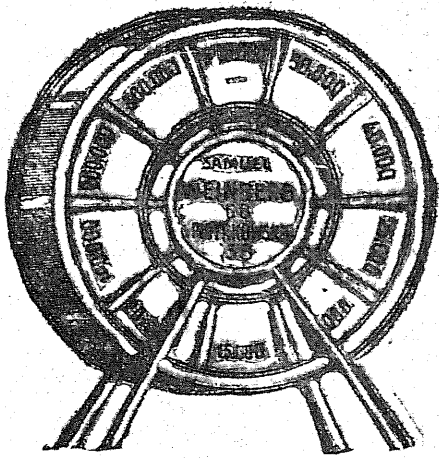
Swetry

czystej wełny 9-50, 8-50 7-50

SZMECHEL I ROZNER

Piotrkowska 100 i 160. 4477

Fortuna kołem się toczy.

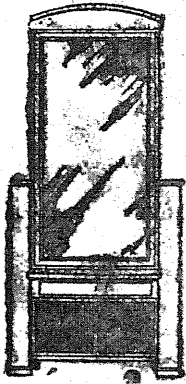


**Kantor Wymiany i
Kolektura Loter. Państwowej
Samuel Weinberg**

Piotrkowska 58,

Zawiadamia, że **ciągnięcie 1 klasy Loterii** odbędzie się **14 i 15 b. m.** i wobec ogr. ilości losów uprasza się o **wcześniejsze nabycie.** — **Cena całego losu 40 zł. pół 20 zł. ćwierć 10.**

Subkolektura „MIGNON” gmach Grand-Hotelu.

**WYRZEDAŻ**

po cenach **zniżonych**, **treść**, **talet** **lustro wiszące** w wielkim wyborze za gotówkę i na raty. **Uwaga!** przyjeżdża się do **niklowania** wszelkie części. **Jan Candryk** **Lódź, ul. Piotrkowska 255, 6264**
filja **Główna Główna 11 w podm.**

ZYCIE SPORTOWE.**Pięciobój wojskowo-sportowy.**

WYNIKI ZAWODÓW.

W ciągu dalszym zawodów, poprzedzających uroczystość dorocznego święta przyśposobienia wojskowego 10 dywizji piechoty, które odbędzie się dnia 17 b. m., w dniu 3 października b. r. przeprowadzone zostały na boisku W.K.S. w Łodzi dywizyjne zawody P.W. pięcioboju wojskowo-sportowym z następującymi wynikami:

uczeń gimn. im. Kopernika w Łodzi 10 punktów, członek Z.H.P. w Pabjanicach Magrowiec 12, członek Z.H.P. w Łodzi p. Starosta 12, członek T. G. „Sokół” w Pabjanicach Lewandowski 14, uczeń gimn. J. Piłsudskiego

go w Łodzi Kosiński 21, uczeń gimn. Tomaszewskiego w Łodzi Zakiewicz 21, członek Zw. Strzel. w Łodzi p. Brzeziński 25, członek Zw. Młodzież. im. Piłsudskiego p. Leng 27, uczeń Szkoły Handlowej w Łodzi Próchniewicz 28 punktów,

Do zawodów ze zgłoszonych 16, stawiło się 9 współzawodników.

Wyznaczone na dzień 3 b. m. zawody w grze w palanta nie przyszły do skutku z braku współzawodniczących drużyn. Na miejsce stawiła się tylko drużyna T.G. „Sokół” w Łodzi.

Dzisiejszy „Dzień lekko-atletyczny”.

W PROGRAMIE: RZUTY, SKOKI I BIEGI

Od kilku tygodni w każdą niedzielę odbywają się na boisku Ł.K.S. staraniem sekcji lekko-atletycznej Ł.K.S. na wzór zagranicy „Dzień Rzutów, Biegów, Skoków”, dostępne dla wszystkich chętnych specjalnie dla niezrzeszonych. „Dzień” ten mają na celu zachęcenie młodzieży do uprawiania sportu lekko-atletycznego, jak również do wybrania zdolniejszych zawodników, którzy pod okiem instruktorów mogliby lekką atletykę uprawiać w klubie, co dotychczas w większości byłoby dla nich niemożliwe.

Dotychczas urządzane „Dnie” przyniosły organizatorom pełny sukces, tak, że w dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku Ł.K.S. „Ogólny dzień lekko-atletyczny” dla wyżej wspomnianych chętnych zawodników niezrzeszonych. W programie przewidziane są: rzuty, skoki w zwyż i w dal z rozbiegu, biegi 400, 1500, 5000 mtr.

Zawody te dostępne są dla pań panów. Wejście na boisko 20 gr. Początek o godzinie 3 p. p.

DZISIAJ ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne zamknięcie sezonu kolarskiego przez wszystkie kluby łódzkie. Uroczystość zamknięcia sezonu będzie miała następujący przebieg: Zbiórka wszystkich kolarzy na ul. Sienkiewicza 54, w lokalu straży, stąd o

godz. 7.15 rano wyjazd do Łagiewnik gdzie odbędzie się nabożeństwo. Po nabożeństwie kolarze udadzą się na Krzywie, tam rozegrany zostanie bieg na 40 km., dostępny dla wszystkich kolarzy za wyjątkiem mistrzów klubowych na rok 1926. Zwycięzcy otrzymają 3 srebrne nagrody.



PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 10-10.

Godz. 16,30 Odczyt pt. „Wielna a wojna” wygłosi prof. dr. Jan Rostafiński; godz. 17 Program dla dzieci; 17,30 Koncert popołudniowy z udziałem p. Wandy Łozińskiej (śpiew) i p. Marjusza Miaszyńskiego (recytacje); 19 Odczyt pt. „Historja propagandy lotniczej” wygl. red. T. Garczyński (dział Lotnictwo); 19,30 Odczyt pt. „Ginąca Rzeczpospolita — Niemcewicz, Zabłocki, Fredro” wygl. dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska cykl „Polska w komedji” — dział „Literatura polska”; 19,55 Nad program „Rozmaitości”; 20,30 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Jana Dworakowskiego i M. Salecki (śpiew). a) Chopin: Polonez A-dur, b) Moniuszko: Uwertura do opery „Hrabina” wykona orkiestra; Moniuszko: Arja z opery „Halka” odśpiewa p. M. Salecki; a) Bobiński: Serenada, b) Chopin: Nokturn, c) Paderewski: Pieśń wędrowca i nokturn wykona orkiestra; a) Moniuszko: Elegja, b) Grossman: Czardasz z opery „Duch wojewody” wykona orkiestra; a) Chopin: Marzenie, b) Karłowicz: Zawód, c) Opieński: Czasem, d) Marczewski: Sen — odśpiewa p. M. Salecki; a) Rybicki: Kartka z albumu (Jej obraz), b) Lada: Kujawiaki, wykona orkiestra.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 9-go października 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 9,00
Belgja 25,10
Holandja 361,10.



D Z I S w niedzielę dnia 10 października r. b. o g. 11 w poł.

OTWARCIE WYSTAWY

GOSPODARSKO-HYGJENICZNEJ
w ŁODZI, Al. Kosciuszki 73, 75, 77, „Targ Rzemieślniczy”

Łondyn 43,77
Nowy Jork 9,00
Paryż 26,90
Praga 28,72
Szwajcaria 174,16
Włochy 35,87 i pół.

Mocniejsza dewiza na Włochy. Dolar w obrotach pozagiełdowych: 9,13 i pół.

AKCJE.

Bank dyskontowy 7,75; Bank Polski 73,50; Bank zachodni 1,40; Kijewski 0,14; Siła i Światło 23,00; Chodorów 106,00; Czersk 0,31; Częstocice 1,15; Michałów 0,21; Warsz. Tow. fabryk cukru 2,55; Pol. Przem. Naft. 0,65; „Nobel” 2,30; Węgiel 62,00; Fitzner 1,60; Cegielski 13,50; Lilpop 15,00; Modrzejów 3,15; Norblin 1,12.

DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był

w placeniu 9,09
w żądaniu 9,11
przy tendencji nieco mocniejszej, obrotach małych.

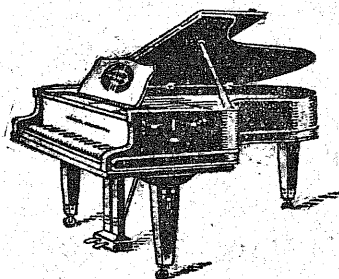
Pomysł amerykańskiego reportera

DOSTAŁ SIĘ DO WIĘZIENIA, ŻEBY JE OPISAĆ.

W Chicago niedawno zostało wybudowane nowe więzienie karne, które, według wiadomości prasowych, urało wszelkim zasadom higieny. Przez tego fama głosiła, że władze więzienne zbyt surowo obchodzą się z więźniami. Redakcje dzienników prosiły kilka razy dyrektora departamentu więziennictwa o pozwolenie zwiedzenia więzienia, lecz prośby te nie zostały uwzględnione.

Wtedy jeden z reporterów chicagowski wpadł na taki pomysł

Napisał on prokuraturze list anonimowy, w którym twierdził, że on pan X, zamieszkały na ulicy N. jest zabójcą jubitera Y. Policja natychmiast aresztowała dziennikarza i wsadziła go do więzienia nowo wybudowanego; gdzie sędzia śledczy trzyznał go w ciągu dwóch tygodni. W końcu reporter oczywiście został zwolniony.



Karl Koischwitz,

Łódź, ul. Moniuszki 2,
telefon 24-72.Fortepiany, Pianina,
Fisharmonje, Pianina
automatyczne.

Przedstawiciel firm:

Bechstein, Blüthner, Feurich, Fibiger,
Grotrian-Steinweg, Hupfeld, Ibach, Zimmerman
i t. d.

Używane instrumenty na składzie.
Wynajęcie instrumentów także na koncerty i uroczystości.
Własny warsztat reperacyjny.
Sfrojanie, przewóz i zapakowanie instrumentów.
Skład etażerek i taboretów.

Rok założenia 1892

3989-1

OBUWIE

kupuje się najlepiej i najtaniej w znanej firmie

J. Kowalczyk

ŁÓDŹ, ul. Cegielniana 25.

Duży wybór obuwia męskiego i damskiego na jesień i na zimę. 6467

Komunikat. 6433-

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, adziela się w naszym Biurze codziennie z wyjątkiem świąt od 12 do 1 po poł.

Bezłpatnych Porad Prawnych

przez znanego specjalistę dz. Armada Akerberga.

Pierwsze w Polsce

Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń „BIP”

Cegielniana 40, Tel. 20-62.

7463

Węgiel

najlepsze gatunki, po przystępnych cenach, na dogodnie spłaty dostarcza dla funkcjonariuszy państwowych, cywilnych i wojskowych.

„Węglówka”

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 81. 3991-1

FUTRA

solidnie, sumiennie i najtaniej zagianiez. sposob. wykonawca

Wacław Kawecki

b. właściciel antykatycznej pracowni futer w Moskwie.

Piotrkowska 121

Kupię używane franc. foki 4074-1

Zegary

zegarki wszelkiego rodzaju

biżuterje

poleca na raty po cenach gotówkowych

Jan Chmiel

Piotrkowska 100, tel. 25-35. 6446-

Dr. med. Józef Kallsz

powrócił

ul. Narutowicza 1, tel. 13-50
gódz. 4-5 w lecznicy Zachodnia № 27, tel. 16-44 od 1 i pół do 3-ej 6450

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgen. i światła z Piotrkowska 144 róg, Świątelnicka 2. Godz. przyjęć od 8-2 16-8. dla pan 5-6
Telefon 28-45. 2462

Kolejarskie i tramwajarze.

kupują wszelkie towary na raty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15,

1 pietro (róg Świątelnicza) go rzeczywiście bardzo tanio i na dogodnych warunkach. 1280



Pierwszorządny 6235

Magazyn Obuwia

I. Nowakowskiego

ul. Piotrkowska 9, tel. 49-45.

poleca na sezon jesienny wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach przystępnych.

Fasony mniej modne po cenach najniższych.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

UWAGA: Dla uczęcej się młodzieży rabat.

Cebulki kwiatowe.

nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają składy:

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łęczycy, Poznańska 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. 6335

Składy Elektrotechniczne

„Elektropol” A. Szczekacz

ul. Zawadzka 16-a

poleca poręczną, elektr. jako to: izolatory, fajki, tulejki, rolki persia i izolacyjne, bloki i t. p.

Tow. Rzemieśl. „Resursa” w Łodzi.

Zawiadamia wszystkich rzemieślników w Łodzi, że w dniu 10-go października r. b. o godzinie 10 rano w sali kina „Resursa” przy ul. Kilińskiego pod Nr. 123 odbędzie się

WIELKI WIEC RZEMIEŚLNICZY

w sprawie ustawy Rzemieślniczej.

Wobec tak ważnej sprawy jak Ustawa Rzemieślnicza, prosimy o punktualne i liczne przybycie wszystkich rzemieślników chrześcijan zamieszkałych w Łodzi.

6456

ZARZĄD.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

100 Piotrkowska

Solidna i sumienna obsługa klientów 6 80

KUPOJE

BRYLANTY place najwyższe ceny
złoto, biżuterje i kwity lombardowe
Jan Chmiel

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 164, Tel. 45-57.

Kompletne urządzenia pokojów od najmniejszych do największych, oraz sprzedaż dywanów, firanek i pokryć meblowych, 6026

Na wypłatę!

ROZOWE DAMSKIE PŁASZCZE. Najmodniejsze **SWETRY.** Czysto wełniane **GABARDINY, BOSTONY, RYPSY,** popeliny, weloury, zamsze, kotik baranek, aksamit. **GREP-DE-CHINE,** tafta, mesali na. Towary podszewkowe, Flanelle, barchany, **BIAŁY TOWAR,** purpur materacowe prześcieradłowe, obrusewe, ręcznikowe, zefiry. **FIRANKI** od metra i odpasowane. Portjery. Chodniki, Koldry, Chustki, Pończochy, Gotowa bielizna damska i męska, i dużo innych towarów. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najniższych cenach **NA WYPŁATĘ!**

Poleca **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44,** m. 10, tel. 36-48. Uwaga: przy składzie do usług damski krawiec.

Do jednego z miejscowych chórów śpiewaczych

potrzebny kierownik muzyczny chórów.

Warunki do umowy. Oferty pod „Kierownik” do Rozwoju

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustera z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 6116-



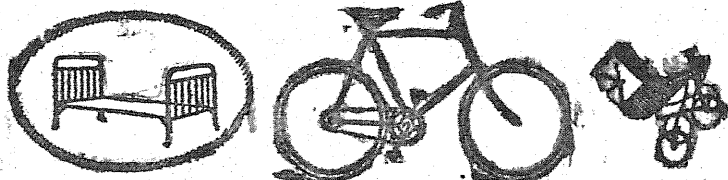
Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do ramięta szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 6408-

Na dogodnych warunkach.



Łózka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyściełane, materace druciane oraz materace do mebli-wyższych łóżek peding miary „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6029-

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska 75. w podwórzu.

UWAGA: Przyjmujemy lakierowanie łóżek i naprawy wózków.

BANK

53-

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych

odznaczona złotym medalem.

Mistrzynie cechu **A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

6415-

Kurs kroju parowania, modelowania i bielizniarstwa, Kurs szycia i mierzenia, Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót treblowskich. Po skróconym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10-1 i od 6-8 wieczór. Sprzedaż zeszytów papierowych.

Kurs modniarstwa. Kurs haftu maszynowego.

Reformacie pigułek z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żładek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy silnościach po obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 co 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,25 wyrobu apteki

Karłowicki, Tuszyński, Warsiawa Trębacka 4. Ządać w aptekach i w h. da h z „Zakonnik em” 6297-



Zdemobilizowany żołnierz cierpiący na epilepsję poszukuje jakiegokolwiek pracy lub też prosi o pomoc materialną. ul. Cmentarna 10, dom noclegowy Czajkowski. 4C34-2

Zgubione dokumenty

Wald Eckardt zgubił brzo-ning cal 785. Nr. 109C30 4016-2

Rojek Bronisława zgubiła kar- R tę od paszportu wydana z fabr. Poznański go. 4C43-3

Dr. Jan

Dobrowolski

chor. skórne i weneryczne. od g. 5-7, w niedz. od 10-12 ul. Andrzeja 3. 6413-

Dr. Leon

Szajerowicz

ChOROBY kobiece
Trangatta № 8.

Przyjmuje od 11 r. i od 5-7 pp. w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29, od 11-1. 6193-

Tanio.

Tanio

Futra

6153

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134

Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Na raty!

Najlepsze towary na damskie zimowe płaszcze i meble palto tanio na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie

„KREDYT”, Nawrot 15 (róg Sienk. i p. tr. 6466

Sensacyjna Nowość! 6401- Na Raty!

Wyroby futrzane (damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skóry. Przyjmowanie przeróbek; reperacji na dogodnych warunkach. Dla PP

Krawców ustępstwo

I. Szwareman

Dzielnia 41 (parter, w podwórzu)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

WYTWÓRNIE GILZ

„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
 Jan Piacek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

SKŁADY PASZY:

Nowakowski Miedziana 10.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:

Boniewicz ul. Targowa 38.

SKŁADY APTECZNE:

Pogonowski apteka homeopat. Główna 5.
 Jentys Kilińskiego 162.

WYTWÓRNIE MASZYN RZEŹNICZYCH:

Chmielecki Amny 26.

PRALNIE:

Gołębiowska Kilińskiego 118.

Matusiak Kilińskiego 142.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Lapienis Główna 31.

Wieczorkiewicz Główna 35.

Wawrzonowski Kilińskiego 135.

Czechowski Sienkiewicza 64.

KRAWCOWE:

Fiedler Sienkiewicza 109.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki Pomorska 94.

Olczyk Pomorska 84.

Zasada Radwańska 1.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Stawowa Główna 36.

Owczarek Kilińskiego 134.

Kolanowski Kilińskiego 142.

Świętosławski Kilińskiego 159.

SKŁADY WIN, WÓDEK I TOWARÓW

KOLONJALNYCH:

Gajster Główna 21.

Auerbach Targowa 39.

PIEKARNIE:

Kopczyński Juljusza 31.

Rosner Kilińskiego 142.

Biskupski Kilińskiego 148.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczyński Młynarska 30.

WYROBY TYTONIOWE:

Piachciński Zawiszy 19.

WARSZTATY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE:

Wilgocki Młynarska 91.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski Sienkiewicza 91.

PIWIARNIE:

Turki Kilińskiego 164.

SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski Główna 56.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Fonkiewicz Zielona 17 (Bałuty).

Wilczyński Główna 67.

KAWIARNIE:

Fraszczyński Główna 67.

GUKIERNIE:

Kowalczyk Główna 1.

Buszko Główna 20.

SKLEPY UBIORÓW MĘSKICH:

Donaszewski Główna 16.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jak z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się drobne dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm oglądających powyżej a przetrzymamy i te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Szafa stół, krzesła, tremo, S biurko, bielizniarkę, maszyny sprzedam Główna 55. m 48, of. cyna prawa. 4025-2

Maszynkę do elektryzacji kupię Oferty z ceną do Rozwoju pod „K. K.” 4017-4

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym urządzeniem Szosa Pabjanicka 80. 4028-5

Na raty mezelka manufaktura Firanki tanio Kredyt Nawrot 15, 1 piętro 2868-8

Maszyny do szycia zwyczajnie tanio. Części, reparacje. Perla Pomorski Piotrkowska 69 5912-0

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania Gubernatorska 26. 4058-2

Sprzedam dom o 9 mieszkań, niech i drugi 4-ch. nie wykończony Kresowa 5. Widzew. 4139-2

Kupię pianino w dobrym stanie Oferty składać pod „K. G.” do Rozwoju. 4044-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym urządzeniem Władność Zielona 12, skład wędlin. 4057-5

Sklep istniejący 10 lat, z powoju ożenku sprzedam. Oferty pod „Okazja” do „Rozwoju”. 4059-2

Sprzedam pięt domku o 4 mieszkania, dwa pokoje wolne. Wiadomość Śląska Nr. 10 m. 4 4052-2

Do sprzedania magiel niedrogo Sienkiewicza 102, od 1 do 4 po poł. dozorca wskazuje. 417-2

Wóz węglowy i konia również oddzielnie kupię. Oferty pod „Wóz” 4075-1

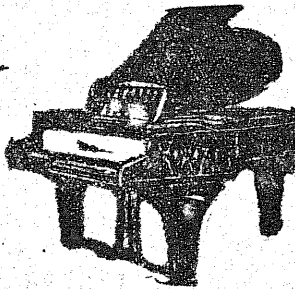
Były pracownik

firmy J. Polańczyk F. Kuśmierski

przeniósł swój zakład krawiecki na ul. Rzgowską Nr. 52, (Tramwaje Nr. 11 i 4). Poleca się nadal względem Sz. Klienteli.

Pierwszorzędne wykonanie.

— Ceny niskie. — 6419—



Największy Skład

Fortepianów i pianin

„Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska 117, - Tel. 38-40.

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych wszechświatowych fabryk, jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaj na dogodnych warunkach

Wynajem instrumentów na wieczory i miesięcznie

Strojenie, reparacje i przewozy instrumentów. 8307—

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9, na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Najdobreniejsze warunki. Drogocenne gwarancje. F. Naszelski, Rzgowska 2. Tel. 43-08. 6079—

Do sprzedania kasa żelazna D mała. Południowa 28 m, fr. lewe wejście. z p. 4035-1

Sprzedam motor 4 konny naftowy 400. brzoška kryta 400 zł. Wiad. Al. Kościuszki 41. Szmidt 4054-1

Ładny duży sklep w śródmieściu sprzedam biuro zleceń „Argus” Taszyckiego Piotrkowska 90. 451-1

Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pod. Piotrkowska 132. 3940-7

Pianista rutynowany nauczyciel muzyki (Peters, Konserw.) udziela lekcji na fortepianie Kankist Świątkowski Zgierska 11-8. 3520-8

Rutynowany muzyk kierownik orkiestry udziela lekcji na instrumentach dętych i rzeźnych po cenie przystępnej ul. Przędzalniana 46. m 20. 4623-4

Gospodyni młoda w kwiłkownikach poszukuje posady. Sienkiewicza 28 m 11. 4045-2

Potrzebna dziewczyna do kuchni róg Zielonej i Piotrkowskiej do kucani (czuwanie). 440-2

Dziewczyny znające się na robotach sztydelkowych potrzebne. Adresy przyjmuje administracja Rozwoju sub „Potrzebna” 4047-2

Lekcje francuskiego, konwersacja, szkolenie, znaczne ustępstwo Kilińskiego 85-2. 4035-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona Nr 11. 4080-2

Niemieckiego udzielam gruntownie metodą Berliza Cenna niska. Oferty pod „Niema” 4085-1

Proju szycia i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, oraz bielizniarstwa haftu ręcznego i filet Zeromskiego 75 m 52. of. wejście. nerter. 4065-1

Zakład tapicersko-dekretacyjny przyjmuje wszelkie obrabianki, odwieża meble, przerabia otomany, materace, zakłada firanki po cenach przystępnych Uwaga: posiada zakład w dużym wyborze otomany, leżanki Gabala Nawrot 8 40791—

Kucharka samodzielna potrzebna z kaucją 200 zł. Wiad. Al. Kilińskiego 108, m. 7. 4078-1

Przyjmę 2 mężczyzn na mieszkanie Nawrot 41-8. 472-1

Potrzebny uczeń do ślusarni umiejący dobrze szwycować na reperacje Karola 7. 4016-1

Poszukuje wspólnika z kapitałem 2000 zł. do fabrykacji artykułów, ze współudziałem pracy umysłowej Oferty pod „Z. A.” do Rozwoju. 4065-1

Potrzebna służąca po pralni Zielona 8. 4065-2

Poszukuje skromnego pokoju lub wspólnego mieszkania przy wdowie Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Samotny”. 4066-1

Garaz do wynajęcia Wiad. ul. Rokicińska 39. 4067-1

Potrzebna służąca. Szkoła 10. Szpiehler. 4164-1

Potrzebna młoda uczciwa dziewczyna ul. 6-go Sierpnia 22, m 21. 4067-3

Przyjmę na mieszkanie pensję lub panów Andrzeja Nr 80, m. 22. 4366-3

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. wejście 3339-7



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w taksie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad tam i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po o-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u La-cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — — zł.